



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 268 ABCDE

Piątek, 25 listopada 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wełtherowo, Wyrzysk — —

Ziemia pomorska musi być żywą twierdzą na straży morza i przyległych granic Programowe przemówienie min. Wł. Raczkiewicza



W czwartek, 24 bm. pan Wojewoda pomorski wygłosił na sejmiku wojewódzkim przemówienie, poświęcone programowi prac na Pomorzu. Ze względu na szerokość poruszonych przez p. min. Raczkiewicza zagadnień, podajemy je w streszczeniu, by czołowe momenty omówić oddzielnie.

„Musimy zdać sobie sprawę z pierwszych naszych obowiązków jakie wylonily się dla naszego życia w obecnej sytuacji Pomorza. W pierwszym więc rzędzie winniśmy dążyć, by wszystkie związane obecnie ziemie zapomniały okres zaborczego rozdzielenia i harmonijnie się zespoliły. Pod hasłem prawdziwego zespolenia — podnoszenie, organizowanie i wspieranie ziem gospodarczo słabych musi iść równoległe z coraz silniejszym powiązaniem całego terenu z życiem gospodarczym i kulturalnym Gdyni, w którym udział Pomorza musi być

znacznie powiększony. Zespoleniu temu towarzyszyć musi bardziej powszechny i harmonijny rozwój zorganizowanego społeczeństwa, umiającego wznieść się ponad partykularyzm lub lokalne ambicje, zdolnego poświęcić rzeczy małe dla rzeczy wielkiej, tj. dla wspólnego dobra i rozwoju Wielkiego Pomorza. Wtedy

zdołamy zrealizować nasz program, bo dopiero wówczas Pomorze będzie wewnętrznie silne, będzie brało coraz żywszy udział w życiu całego Państwa i będzie promieniowało na ziemie sąsiednie, realizując w pełni swe przeznaczenie — pomostu dla Polski przez Bałtyk na szeroki świat.

Dwugłos Prezydentów Rzplitej i Francji w przestworzach

Z okazji międzynarodowego tygodnia walki z rakiem P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Prezydent Francji wygłosili przez radio przemówienia:

Pan Prezydent R. P.:

Imię Marii Skłodowskiej-Curie jest otoczone w Polsce — jej kraju rodzinnym — najgłębszą czcią, a Instytut Radowy, powstały w Warszawie pod jej najwyższym kierownictwem, stanowi wymowne świadectwo hołdu i wdzięczności Polaków, którzy pamiętają, że pierwszy pierwiastek promienioaktywny wydobyty z rud uranodajnych nosi nazwę Polonu.

P. Prezydent Francji:

Przed chwilą usłyszeliśmy głos Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Siłą czarodziejską, ponad równinami, rzekami i górami dotarł on aż do nas, do naszej prastarej Sorbony, gdzie przed kilku zaledwie laty rozbrzmiewało słowo Marii Skłodowskiej-Curie i przyniósł nam hołd Ojczyzny dla jednego z jej najświetniejszych dzieci, którego imię okryło się sławą w całym świecie.

Sejm i Senat zwołane na 28 bm.

WARSZAWA. W „Monitorze Polskim” z 25 bm. ukażą się zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu.

Sejm został zwołany na pierwsze posiedzenie na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 10.

siedzenie na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 10.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 17.

Groźby Stronnictwa Narodowego pod adresem ks. prymasa Hłonda

Agencja Społeczno-Informacyjna donosi: Sfery katolickie Wielkopolski poruszone zostały agitacją, szerzoną przez poszczególne koła Stronnictwa Narodowego przeciw osobie ks. kardynała prymasa Polski dr. Augusta Hłonda. Niezadowolone tych sfer z działalności ks. Prymasa datuje się od wydania w roku

ubiegłym listu pasterskiego, w którym ks. Prymas — jak wiadomo — uznając konieczność rozwiązania problemu żydowskiego w duchu potrzeb narodowych polskich, wystąpił przeciw metodom terrorystycznym. Miarkę cierpliwości działaczy S. N. przebrać miał drugi list pasterski (Agencja ma na myśli prawdopodobnie wywiad prasowy — dop. red.), w którym ks. prymas Hłond zaleca katolikom powszechny udział w wyborach do Izb ustawodawczych. W Str. Narodowym przypisują temu listowi niendamie się akcji bojkotowej. Na odbytych ostatnio zebraniach poszczególnych kół, jak np. w samym Poznaniu, padały nawet z tego powodu obraźliwe okrzyki pod adresem ks. Prymasa, któremu nieodpowiedzialni mówcy grozili, że może podzielić los ks. kardynała Imtitzera w Wiedniu.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich.

Dekret o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich upoważnia ministra spraw wewnętrznych także do rozwiązania zrzeczeń, zależnych od wolnomularstwa,

a majątek rozwiązanych zrzeczeń przeznaczają się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.

Fala strajków ogarnia Francję

LILLE. Wczoraj rano wybuchł strajk 1200 robotników kolejowych w Anzin. Przerwa nastąpiła jedynie w ruchu towarowym. Równocześnie rozpoczął się w Anzin strajk górników. Spośród pięciu szybów zagłębia Anzin musiano ewakuować trzy z okupujących je górników. Strajk w zakładach metalurgicznych w Valenciennes trwa.

Zamieszki w Indiach

PESHAWAR (Indie). Trzech oficerów brytyjskich wśród nich pułkownik, zostało zabitych przez żołnierzy, należących do szczytu Cipayów, w czasie zamieszek, które wybuchły w obozie wojskowym w Mowshera.

Potworne propozycje żydowskie na łamach dziennika amerykańskiego

BERLIN. Prasa berlińska w niezwykle ostrej formie protestuje przeciwko kampanii antyniemieckiej w Stanach Zjednoczonych i przytacza jako szczególnie zwrotny przejaw tej kampanii list otwarty Maxa Rosenberga, ogłoszony w „New York Daily News”. Max Rosenberg wysunął propozycję, aby zwolnić 10 lub 12 zawodowych zbrodniarzy, skazanych na dożywotnie więzienie, pod warunkiem, że zamordują Hitlera i ludzi jego otoczenia.

„Propozycja ta jest tak nieprawdopodobna, że nie chce się wprost wierzyć oczom, kiedy się ją czyta — pisze urzędowy organ „Völkischer Beobachter”.

Za jeszcze większy skandal, niż samo wezwanie do dokonania zamachu na osobę głowy państwa, uważa prasa fakt, że dziennik amerykański mógł w ogóle podobny list do redakcji zamieścić na swych łamach.

Ambasador niemiecki opuścił Stany Zjednoczone

NOWY JORK. Niemiecki ambasador Dieckhoff wyjechał do Niemiec na pokładzie parowca Hansa.



Naczelnny Wódz i Premier na Zamku

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Wczoraj również P. Prezydent R. P. przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Skłodkowskiego.

Wizyta króla Karola w Berchtesgaden

MONACHIUM. Wczoraj o godz. 9-ej przybył do Monachium pociąg nadzwyczajny króla Karola rumuńskiego z Sigmaringen. W pociągu znajdowali się krewni króla, ks. Hohenzollern oraz Franciszek Józef Hohenzollern. Po kilkuminutowym postoju pociąg udał się w kierunku Berchtesgaden. O godz. 18 min. 38 król zatrzymał się ponownie w Monachium w drodze powrotnej z Berchtesgaden.

Ministrowie angielscy w Paryżu

PARYŻ. Chamberlain, Halifax i ich świta, przybyli do Paryża w środę o godz. 17,50 z 18-minut. opóźnieniem. Pierwszy wysiadł z wagonu Chamberlain z legendarnym swym parasolem w ręku. Ministrów powitali Daladier i Bennet, długo ściskając ich dłonie, następnie Chamberlain wygłosił kilka słów do mikrofonu. Z dworca orszak udał się do gmachu ambasady brytyjskiej.

Wczoraj rano rozpoczęły się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych rozmowy brytyjskich i francuskich mężów stanu.

Niemiecki minister spraw zagr. przybędzie do Paryża w końcu bież. miesiąca

BERLIN. Tutejsze koła polityczne potwierdzają wiadomość o mającej nastąpić w końcu bieżącego miesiąca podróży ministra spraw zagranicznych Ribbentropa do Paryża. Twierdzą jednak, że dokładny jej termin nie został dotychczas ustalony. Wiadomość natomiast, jakoby min. Ribbentrop miał udać się również do Rzymu, nie polega — zdaniem tych kół — na prawdzie.

Drugi dzień obrad Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego

W środę o godz. 11 wznowione zostało posiedzenie Sejmiku Wojewódzkiego pod przewodnictwem p. mec. Stefana Michałka. Po uchwaleniu zmian w budżecie bieżącym Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego i nowego statutu Komunalnej Kasy Oszczędności woj. pomorskiego oraz po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności tejże kasy za lata 1936 i 1937 Sejmik przystąpił do obrad nad budżetem samorządu wojewódzkiego na rok 1939 i 1940.

Przed przedłożeniem preliminarza budżetowego starosta krajowy p. Łącki złożył sprawozdanie z działalności Starostwa Krajowego za rok ubiegły, po czym generalny referent budżetowy prezydent Inowrocławia p. Jankowski scharakteryzował ogólnie projekt budżetu samorządu wojewódzkiego, który zamyka się po stronie dochodowej i rozchodowej wydatków zwyczajnych sumą zł 8.000.000 oraz nadzwyczajnych zł 9.000.000. Następnie p. Grodzicki, członek Sejmiku zreferował wniosek Wydziału Wojewódzkiego o ustanowienie podatku drogowego na zwiększenie tempa rozbudowy sieci drogowej na Pomorzcu.

Antykatolickie wystąpienie w Monachium

MONACHIUM. W nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia doszło w Monachium do antykatolickich demonstracji. Grupa młodzieży hitlerowskiej zdarła z figury Matki Boskiej złożone tam kwiaty i girlandy. Przechodnie, katolicy świadkowie tej sceny rzucili się na świętokradców i kilku z nich dotkliwie pobili. Zaalarmowane oddziały SS przybyły na pomoc i uwolniły zuchalców z rąk oburzonego tłumu.

Minister Związku Pol.-Afrykańskiego u kanclerza Hitlera

MONACHIUM. Wczoraj rano o godz. 7 przybył do Monachium minister rządu Związku Południowo-Afrykańskiego Pirow. Po krótkim zatrzymaniu się w hotelu, Pirow udał się samochodem do Berchtesgaden. Wczoraj Pirow powrócił do Berlina.

Zniżka funta angielskiego

WARSZAWA. Dewiza na Londyn spada w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym notowano ją w Zurychu 20,54^{1/2} wobec 20,60 w środę. W związku ze spadkiem funta dewiza na Nowy Jork zwiększyła w Londynie z 4,66^{12/16} do 4,65^{15/16} wczoraj o godz. 14.

9 nalotów w ciągu doby na Barcelone

BARCELONA. Lotnicy powstalczy dokonali w ciągu ostatniej doby 9-ciu nalotów na Barcelone, bombardując głównie śródmieście oraz wsie, położone na północ od miasta. Wyrządzone szkody są znaczne.

Alaska dla Żydów

WASZYNGTON. Sekretarz spraw wewnętrznych Ickes oświadczył, iż Stany Zjednoczone mają rozważyć możliwość zezwolenia Żydom niemieckim na osiedlenie się na Alasce. Minister dodał, że w sprawie tej opracowano już kilka projektów.

Barcelona płaci Francji srebrem

PARYŻ. Z Perpignan donoszą, że na komorę celną w Perthus przybyło 10 samochodów ciężarowych, naładowanych srebrem wartości 28 milionów franków. Srebro to zostało przeladowane na pociąg i wysłane do Paryża. Zostało ono wysłane przez rząd barceloński i przeznaczone jest do spłacenia dostaw francuskich dla Hiszpanii republikańskiej.

Japończycy już pod Hongkongiem

HONGKONG. Wojska japońskie posuwają się w kierunku południowym i po zajęciu Szeklung znajdują się w niewielkiej odległości od Hongkongu. W środę wyładowało na brzegu rzeki Perłowej 2000 Japończyków.

Nad wnioskiem Wydziału Wojewódzkiego w sprawie uchwalenia podatku drogowego rozwinęła się szeroka dyskusja, przy czym kilku mówców wystąpiło przeciwko wprowadzaniu nowego obciążenia.

Po południu na zebraniu Wojewoda

Pomorski p. min. Władysław Raczkiewicz wygłosił przemówienie programowe, dotyczące zamierzeń na rok przyszły.

W dalszym ciągu zebrania pod przewodnictwem p. Wojewody odbyła się żywa dyskusja, która jeszcze trwa w chwili, gdy piszemy nasze sprawozdanie.

Błagalne telegramy Karpatorusinów

do P. Prezydenta R. P., kanclerza Rzeszy i szefa rządu włoskiego

BERLIN. Miarodajne koła węgierskie informują, że wielka część gmin na Rusi Podkarpackiej zwróciła się telegraficznie do kanclerza Hitlera, Prezydenta R.

P. Mościckiego i szefa rządu włoskiego Mussoliniego z prośbą o poparcie w przeprowadzeniu prawa samostanowienia o sobie

Międzynarodowa konferencja w sprawie Palestyny w Warszawie

SOSNOWIEC. We wtorek wieczorem odbyła się w Sosnowcu konferencja prasowa z okazji przybycia członka prezydium Wszechświatowej Nowej Organizacji Syjonistycznej dra Altmana z Palestyny.

Według planu N.O.S., w ciągu dwóch lat ma się osiedlić w Palestynie półtora

milionu Żydów. W planie tym emigracja z Polski zajmuje jedno z pierwszych miejsc. N.O.S. zwołuje w najbliższym czasie międzynarodową konferencję w sprawie Palestyny do Warszawy, gdzie omówiony będzie problem emigracji Żydów.

Anglia otwiera granice Palestyny dla Żydów?

WARMSPRING. Prezydent Roosevelt ogłosił następującą deklarację:

„Jak się dowiaduję, ilość zezwoleń dla uchodźców żydowskich na wyjazd do Palestyny zostanie powiększona, tak, że liczne dzieci żydowskie będą tam mogły

znaleźć schronienie. Nie mam możliwości sprawdzenia tej wiadomości, lecz sądzę, iż jest ona ścisła.“

Otoczenie prezydenta Roosevelta odmawia podania źródeł otrzymanej przez niego wiadomości.

Wymordowali całą rodzinę

Potworna zbrodnia pod Białymstokiem

BIAŁYSTOK. W miasteczku Starsielce pod Białymstokiem dokonano ohydnej zbrodni. Nieznani sprawcy wymordowali w nocy rodzinę przebywającą w szpitalu w Białymstoku właściciela restauracji Antoniego Piekutow-

skiego, zabijając jego żonę Stefanię, 14-letnią córkę Halinę, matkę żony Hilarię Kurzynę. Druga córka Piekutowskiego, 17-letnia Irena ciężko poraniona walczy ze śmiercią w szpitalu w Białymstoku.

Kontrtorpedowiec włoski zderzył się z krążownikiem

6 marynarzy zabitych

RZYM. Wczoraj nastąpiło w zatoce Tarante skutkiem fałszywego manewru włoskiego kontrtorpedowca „Lampo“ zderzenie między nim a włoskim krążownikiem „Pola“. Krążownik doznał nieznacznych tylko uszkodzeń, podczas

gdy szkody, które poniósł kontrtorpedowiec są bardzo znaczne. Sześciu marynarzy z jego załogi zginęło. Uszkodzony kontrtorpedowiec wprowadzony został przez holowniki do portu Tarante.

Tylko „droga czerwona“ pozostała Chińczykom

TOKIO. Przedstawiciel ministerstwa marynarki kontradmirał Kanazawa oświadczył, że z chwilą zajęcia przez Japończyków linii kolejowej Kanton-Hankau pozostaje Chińczykom jedynie

tzw. „droga czerwona“, to znaczy arteria, na której odbywa się zaopatrywanie Chińczyków w materiał wojenny przez Sowiety.

Dekret o ochronie interesów Państwa

Ogłoszony we wczorajszym „Dzienniku Ustaw“ dekret o ochronie niektórych interesów Państwa zawiera m. in. nast. zarządzenia:

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego, podlega karze więzienia do lat 3-eh.

Art. 4. Kto dostarcza za granicę towar sfalszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynika szkoda dla interesów eksportu polskiego, podlega karze więzienia do lat 3-eh.

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w państwie polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą, działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę państwa polskiego, podlega karze więzienia.

Art. 8. par. 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom państwa, bądź

osłabić ducha obywateli państwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów państwa, podlega karze więzienia do lat 2-eh i grzywny.

Art. 12. Kto publicznie: a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie w sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedz. sądu, narad, lub głosow. sejdów, c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego lub zasadności rozszczeń stron, d) poddaje złośliwej ocenie wyrok sądu, podlega karze aresztu do roku.

Art. 13. par. 1. Minister spraw wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacji nadawczych radiowych.

Par. 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3-eh miesięcy i grzywny do 3000 złotych, albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przedkowiu.

Art. 14. par. 1. W razie skazania za zbrodnie stanu, sąd może zarządzić jako środek zabezpieczający rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas od roku do lat 5-ciu.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Tak pracować należy

W całej Polsce zaledwie Pomorze i Wielkopolska posiadają organizację samorządową na szczeblu wojewódzkim.

To oczywiście wysoko zobowiązujące obydwaj województwa, by swą pionierską pod tym względem pracą dały przykład całej Polsce. To też stwierdzimy odrazu z całym zadowoleniem, że tegoroczna sesja pomorskiego sejmiku wojewódzkiego wzorowo i wysoko wywiązała się z powierzonych jej zadań.

Przemówienie min. Wl. Raczkiewicza wskazało nam jak szeroko opanowane są ważne zagadnienia gospodarcze, społeczne i kulturalne naszej ziemi, ale podkreśliło coś znacznie więcej — ducha powszechnej współpracy, który zwycięsko, dzień za dniem pokonywuje trudności i rozwiązuje zadania.

Od pierwszej chwili, gdy p. Wojewoda pomorski otworzył sesję, powołując na przewodniczącego jako najstarszego wiekiem ks. kanonika Łosińskiego, aż po zamknięcie sesji powaga i atmosfera rzetelnej pracy dla dobra ogółu przyświecały zebrany.

Czyż to nie piękny moment, świadczący wyraziście o obywateli i poziomie jego kultury, gdy przewodniczący Sejmiku mec. Stefan Michałek wniósł się ponad opłotki politycznego partykularyzmu i oddał hołd przedstawicielowi Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej?

To też mocno i gorąco były serca zebranych, gdy mec. Michałek — po słowach powitania przedstawicieli ziem do Pomorza przyłączonych, po uczczeniu Polaków z Zaolzia za ich walkę ofiarną — wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza.

Dlatego wierzymy, że apel Wojewody pomorskiego do członków Sejmiku, by jako przedstawiciele społeczeństwa byli „rzecznikami idei wytrwałej, szczerej i harmonijnej współpracy całego społeczeństwa pomorskiego i wszystkich władz — tej idei, której realizowanie wymaga od nas dobro Pomorza i siła obronna państwa, gwarantująca naszej Ojczyźnie spokojny rozwój i pewność jutra wśród niepewnej atmosfery świata“ — zostanie spełniony.

Coraz częściej, już nietylko w chwilach przelomowych czują wszyscy Polacy bez względu na podziały polityczne swą więź narodową i gromadne poczucie mocy własnego państwa.

Spuszczenie na wodę doku pływającego na Stoczni Marynarki Wojennej

W dniu jutrzejszym na Stoczni Marynarki Wojennej odbędzie się o godzinie 11,40 wodowanie pływającego doku o nośności 5.000 ton.

Montaż doku pływającego został wykonany przez warsztaty Marynarki Wojennej w Gdyni.

Nowy dok pływający umożliwi przeprowadzenie remontów we własnym zakresie.

Pożar lasów w okolicy Hollywood

HOLLYWOOD. Pomiędzy Santa Monica a Malibur Beach płoną lasy. Na przestrzeni tej znajdują się rezydencje licznych aktorów i aktorek filmowych. Pomimo energicznej akcji ratunkowej, w której bierze udział przeszło 1000 osób, ognia nie zdołano opanować. Jak można wnosić z dotychczasowych danych, ofiar w ludziach nie było.

S. O. S. z pokładu fińskiego statku szkolnego

BORDEAUX. Fiński statek szkolny „Summen Joutsen“ zawiadomił przez radio, że znajduje się w niebezpieczeństwie w zatoce Gaskońskiej. „Summen Joutsen“ jest żaglowcem, o wyporności 2 tysięcy ton. Załoga jego składa się z 20 marynarzy i 60 kadetów morskich.

Przebieg prasy**Przymus postępu**

„Gazeta Polska“ zamyka rozważania na temat Centralnego Okręgu Przemysłowego stwierdzeniem:

„Radosna rzeczywistość (jaką dziś jest już Centralny Okręg Przemysłowy) wywołała już ożywienie w całej polskiej gospodarce i dokonała wielkiego dzieła przewrotu w psychice zbiorowej, otwierając przed nią horyzonty nowych osiągnięć. Realizacja C. O. P. odciągnęła drogę do powrotu na stare pozycje egoizmu i węgierki.”

Ale C. O. P. nie dał jeszcze całej miary swej opłacalności. I dlatego trzeba podwoić wysiłki nad dalszą rozbudową.

I dlatego z osiągnięć i triumfów ostatnich dwóch lat wypływa dla Polski, jej polityki gospodarczej i dla nas wszystkich wniosły, zaszczytny i radosny przymus postępu.”

Metoda karteli

„Wieczór Warszawski“ pisze:

„Gdy w przemyśle panuje nadprodukcja, szefowie kartelów znają tylko jedną radę — ograniczenie produkcji. Tak przynajmniej postępują szefowie przemysłu. Gdy cena na perkal, superfosfat, drut miedziany, czy kwas siarkowy spada, zamyka się część fabryk, ceny galopem jadą w górę i dobra! Właściciele zamkniętych przez kartel zakładów otrzymują grube odszkodowanie za postój, w razie potrzeby nawet zgola demoluja swe fabryki, i koniunktura w przemyśle jest uratowana.”

Coby jednak się stało, gdyby i rolnicy wzorem przemysłowców zaczęli ograniczać produkcję? Ceny spadły? — Ano, zmniejszamy powierzchnię zasiewów o 20 procent, i zobaczymy!

Co?...

Hamowanie uprzemysłowienia, zwiększanie bezrobocia, śrubowanie cen ponad możliwość nabywczą szerokich mas — to wszystko robi się dziś w imię koniunktury. Robi to jedna strona, która w imię zysków na własny użytek wymyśliła kryzys ekonomiczny, koniunkturę, prawo do rentowności i stawia prawo to wyższe, niż interes publiczny. Czas z tym skończyć!”

Ziemia pomorska musi być żywą twierdzą

Czego dowiedzieliśmy się z przemówienia ministra Władysława Raczkiewicza?

Naczelne zadanie Pomorza zamyka się w haśle:

„Ziemia ta musi być żywą twierdzą na straży morza i przyległych granic.”

Promieniować na ziemie sąsiednie i wziąć życiowy udział w życiu całego państwa winno Wielkie Pomorze, wzmocnione przez przyłączenie powiatów południowych.

Nowe zdobycze Pomorza, to Kuratorium Okręgu Szkolnego; Sąd Apelacyjny; Oddział Sztuki; Urząd Konserwatora; Oddział Aprowizacji w U. W., a czekamy jeszcze na

Wyższą Uczelnię Pomorską. **Rada Gospodarcza opracuje wielki program gospodarczy Pomorza**, scharmonizowany w granicach planu całego państwa. W skład rady wejdzie reprezentacja samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego.

Walka z bezrobociem nie spełni swego zadania drogą doraźnych poczynań, mających na celu przejściowe zatrudnienie pewnej ilości rąk do pracy. Tylko skonsolidowana akcja wszystkich czynników naszego kraju spowoduje, że drogą naturalnego rozwoju potrafimy dać pracę maksymalnej liczbie bezrobotnych.

Fundusz Pracy nie będzie rozdzielal funduszy według kartotek bezrobotnych w biurach pośrednictwa pracy, lecz według istotnych potrzeb gospodarczych danego terenu oraz możliwości zatrudnienia bezrobotnych. Kredyty Funduszu Pracy będą uzupełnieniem zamierzeń inwestycyjnych wszystkich organów rządowych i samorządowych. Będzie to miało wysoce dodatni wpływ na pożyteczność podejmowanych inwestycji.

Inwestycje w naszym województwie w szerszym zakresie uwzględnia:

budowę dróg kołowych wojewódzkich: Kack—Chwaszczyno,

Toruń—Ciechocinek, Warlubie—Lubichów;

przebudowę sieci drogowej z kierunku wschód-zachód na północ-południe rozbudowę lokalnych dróg powiatowych,

usprawnienie sieci dróg wodnych: regulacja odcinka na Wiśle od Korabnik do Silna,

dokończenie budowy kanału Warta—Gopło,

urządzenia pomocnicze i konserwację na Wiśle, Noteci, kanale bydgoskim, uzupełnienie taboru wiślanego i remonty śluz na kanale bydgoskim i górnej Noteci.

budowa gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

W Gdyni została powołana do życia komisja i biuro planu regionalnego w celu należytego zagospodarowania wybrzeża. Podobna komisja zostanie powołana dla środkowego i południowego Pomorza.

Liczba ośrodków zdrowia w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła z 24 do 70, a 15 znajduje się w stadium organizacji.

Akcja higieny społecznej zostanie poważnie wzmocniona przez: lepsze wyposażenie szpitali,

zwiększenie i dobór personelu lekarskiego,

obniżenie opłat szpitalnych, zapłatę ze strony Ubezpieczalni Społecznej za swoich chorych w szpitalach.

W dziedzinie organizacji rolnictwa Pomorskie Towarzystwo Rolnicze tak zmieniło statut, by wszyscy rolnicy mogli się znaleźć w jednej organizacji.

W celu poprawienia doli rolnictwa p. Wojewoda Pomorski poza przedstawieniem postulatów pomorskich władzom centralnym wskazuje: podnoszenie umiejętności zawodowej, organizowanie gospodarstw powstających z parcelacji, organizowanie spółdzielczego przetwórstwa produktów rolnych i organizację zbytu. A ponadto powszechny rozwój spółdzielczości rolniczej.

W rybactwie w roku przyszłym zostaną unormowane stosunki gospodarczo-prawne, uporządkowany handel rybami i zorganizowane ośrodki przetwórczo rybne.

Szesnaście tysięcy hektarów nieuży-

Bron się



zawczasu przed wypadaniem włosów. Wzmocnij je doprowadzeniem naturalnych składników zapewniających im rozwój przez codzienne stosowanie preparatu

Trilysin

ratuje włosy

ków posiada nasze województwo, które muszą najprędzej być przekształcone na gospodarstwo użytkowne przez właścicieli oraz wydziały powiatowe.

Lecznice weterynaryjne na terenie województwa dalej będą udzielały fachowych porad i pomocy po cenie dostosowanej do dzisiejszej sytuacji rolnictwa. Budowa rzeźni, chłodni, rakańni oraz zakładów przeróbki zwłok zwierzęcych zmniejszy możliwość przenoszenia chorób zakaźnych oraz zapewni ludności dostawę artykułów mięsnych w dobrych warunkach sanitarnych.

18.500 hektarów ziemi zostanie rozparcelowane w roku 1939, zabudowanych 1.700 gospodarstw, co kosztować będzie zł 14.500.000.

7 kilometrów wałów kosztem 625.000 złotych zabezpieczy od powodzi 3.000 hektarów ziemi.

Roboty nad obwałowaniem Wisły prowadzone będą od Grabowa do Gruczna w powiecie świeckim i pod Tczewem.

Regulacja rzek obejmie:

Czarną Wodę	—	pow. starogardzki
Mienię	—	lipnowski
Czerską Strugę	—	chojnicki
Prusinę	—	starogardzki
Sobinę	—	świecki
Strugę Radzyńską	—	grudziądzki
Piaśnicę	—	morski
Prędzoną	—	chojnicki
Osusznicę	—	chojnicki
Noteć	—	wyrzyski
Wel	—	lubawski
Skrwę	—	rypiński

oraz regulację rzek i kanałów na terenie spółek wodnych Mostowskie Błota w pow. morskim, Chrzęstkowo—Gniewkowo w inowrocławskim, Przedecz we włocławskim i Płowce—Głuszyn w nieszańskim.

Ogółem: odwodnionych 9.000 ha. regulowanych 123 km kosztem 1.571.000 zł.

Przeszkolenie zawodowe bezrobotnych stosownie do podaży pracy prowadzić będzie w roku przyszłym Fundusz Pracy przy pomocy władz szkolnych i Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego.

Zwalczanie nielegalnego rzemiosła, uchylającego się od wszelkich świadczeń jest niezbędne dla zdrowej i należytej prosperacji normalnych warsztatów rzemieślniczych.

Izba Rzemieślnicza uruchomiła kredyty na mechanizację i elektryfikację warsztatów rzemieślniczych na Pomorzu.

Wielkie targi kramne są zbędne na Pomorzu wobec dobrze zorganizowanego kupiectwa. Również przemysł okrężny jest szkodliwy w naszym ustroju gospodarczym.

Ilość zatrudnionych robotników w fabrykach pomorskich osiągnęła poziom z roku 1928, czyli stanu najwyższej koniunktury.

Pomorska wystawa rolnictwa, rzemiosła, przemysłu i handlu zostanie otwarta w 1940 roku w Bydgoszczy i da wyraz zespoleniu gospodarczemu Pomorza.

Pomorskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy zorganizuje pierwsze swoje placówki w Grudziądzu, Gdyni i Toruniu, by przygotować młodzież do samodzielnej pracy.

Specjalny aparat inspekcyjny przy Izbie wojewódzkiej będzie kontrolował gospodarke miast niewydziałonych.

Rzeczy istotne

Nowy Sejm zbierze się lada dzień. Warto zatem w przeddzień otwarcia kadencji nowego parlamentu sięgnąć wzrokiem wstecz i przypomnieć poglądy na rolę Sejmu Tego, którego jedną z wielkich trosk było uzdrowienie parlamentarizmu polskiego.

Jakże bowiem ważne jest dla rozwoju polskiej myśli ustrojowej to, co mówił i co myślał o bledach naszego parlamentu Józef Piłsudski. Jeżeli uznaje się Konstytucję przez Nięgo stworzoną i podpisaną za podstawę nowego porządku w Polsce, to w równym co najmniej stopniu obowiązuje interpretacja, jaką Wielki Marszałek dawał w bezpośrednich swoich wypowiedziach na temat spraw ustrojowych, a szczególnie przebudowy parlamentarizmu.

Spuścił, którą Józef Piłsudski zostawił w tej dziedzinie, jest wielka i obszerna. Pamiętamy, jak ostro smagał Wielki Marszałek dawne sejmy, jak piętnował w bezwzględnych słowach metodę ich postępowania. W tej ciężkiej i stanowczej walce padały raz po raz wskazówki dowodzące, co uważał Józef Piłsudski za najistotniejsze w zagadnieniu poprawy obyczajów parlamentarnych.

„Rząd powinien mieć możność rządzenia krajem — mówił Marszałek Józef Piłsudski w dniu 13 marca 1928 roku do grupy posłów i senatorów — to jest jego zadanie. Sejm, jako całość, jako instytucja, gra rolę w państwie, ale w żadnym razie nie poszczególny poseł... Tymczasem Sejm, jako instytucja, się zatracza. Sejm nie jest od tego, by

zamęczał rząd. Zresztą, o ile sejm nie będzie chciał z rządem współpracować, to będzie rozpędzony. Skoro idę na chęć współpracy z sejmem, to oczekuję ze strony sejmu i metody współpracy.”

W kilkanaście dni później, bo 27 marca 1928 Marszałek Józef Piłsudski odczytał w Sejmie orędzie w imieniu Pana Prezydenta, w którym było powiedziane:

„Życzę panom, byście z najlepszą wolą, licząc się z realnymi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia harmonijnego współdziałania władz państwa i to zarówno przez położenie nowych podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez zdrowe obyczaje codziennego życia. Wreszcie życzę panom w waszej pracy owocności, którą osiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności, tylko wtedy, gdy wysiłki swoje i uwagę kieruje się na rzeczy istotne.”

W tych dwu wypowiedziach wyrażona jest naczelna zasada, którą Józef Piłsudski uważał za główną podstawę działalności parlamentu. Sejm nie istnieje na to, aby zamęczał rząd setkami drobnych i mało ważnych spraw, tak, jak się na to uskarżał Marszałek Piłsudski w jednym ze słynnych swoich wywiadów, gdy azasadniał przyczyny ustąpienia ze stanowiska premiera. Sejm ma współpracować z rządem, a dokonać tego może tylko wtedy,

gdy zajmuje się sprawami istotnymi i zachowuje dobre obyczaje.

Zdawałoby się, że te dwa postulaty są ogromnie proste. A jednak okazało się, że nie wszyscy chcą je zrozumieć. Już po wieloletniej walce Józefa Piłsudskiego ze starymi sejmami, już po uchwaleniu nowej Konstytucji, niektórzy ludzie w Polsce zaczęli znowu zawracać do zlikwidowanych i minionych metod działania w Sejmie. Sejm, rozwiązany we wrześniu br. był przykładem, jak ciężkie zadanie wyznaczył Józef Piłsudski nowemu parlamentaryzmowi, gdy zażądał od niego zajmowania się sprawami istotnymi i dobrych obyczajów w pracy.

W przededniu otwarcia kadencji Sejmu trzeba powtórzyć zasady ustalone przez twórcę nowego naszego parlamentarizmu. Pamiętać o nich musi zarówno społeczeństwo, jak nowy Sejm i Senat. Droga, po której kroczy Polska, wymaga największego wysiłku i trudu. Byłoby złudzeniem, gdybyśmy sądzili, że wszystko znajduje się już na właściwym torze. Posiadamy dobre rany naszego życia w postaci Konstytucji Kwietniowej, ale w dalszym ciągu wypełniać je musimy treścią. Obraz nowej Polski nie jest jeszcze wykończony.

Na odcinku polskiego parlamentarizmu oczekuje nas jeszcze ciągle duży wysiłek. Drogowskazem w jego realizacji są dla Polski myśl i wskazówki Wielkiego Wodza Narodu, które stanowią testament ideowy, oczekujący na pełne urzeczywistnienie w życiu polskim.

Tylko dobry i ogólnie uznany towar bywa najczęściej podrabiany. Strzeżcie się więc przed nieudolnymi naśladownictwami, żądając wyraźnie wysuszonego mydła

Tukan

Przedstawiciel Ojca św. przy rządzie angielskim

RZYM. Rektor kolegium brytyjskiego mgr. William Godfrey, został mianowany delegatem apostolskim w Londynie. Jak wiadomo, Stolica Apostolska nie miała dotychczas swego przedstawiciela dyplomatycznego w Londynie, jakkolwiek Anglia posiada przy Watykanie swego posła. Mgr. Godfrey nie będzie miał przywilejów dyplomatycznych, lecz tym nie mniej będzie uważany za przedstawiciela Ojca Świętego przy rządzie angielskim. (ATE)

Nowy poseł Chin w Polsce

W dniu 10 grudnia b. r. przybywa do Warszawy nowomianowany poseł Chin dr. Wang-King-Ky. Dotychczasowym posłem Chin w Warszawie był p. Wei.

Nowy poseł Chin, dr. Wang-King-Ky urodził się w 1885 r. w mieście Fu-Czou, prowincji Fukien. Po ukończeniu studiów wstąpił do służby dyplomatycznej chińskiej. Jest on doktorem uniwersytetu Louvian w Belgii, a poza tym studiował na uniwersytecie oxfordzkim. Dr. Wang-King-Ky piastował dotychczas stanowiska posła pełnomocnego Chin w Belgii, rektora Uniwersytetu Pracy w Szanghaju i posła pełnomocnego Chin w krajach skandynawskich.

Studenci niemieccy w Krakowie

KRAKÓW. Bawiąca w Polsce wycieczka studentów z Niemiec przybyła tu z Warszawy, celem zwiedzenia Krakowa i jego zabytków oraz słynnych salin w Wieliczce. W czasie zwiedzania Wawelu studenci niemieccy udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli u Jego sarkofagu piękny wieniec z napisem „Wielkiemu Marszałkowi Polski — studenci niemieccy“.

Rewanz żyda francuskiego

RZYM. Donoszą z Monte Carlo, iż jeden z tutejszych wielkich hoteli, będący własnością spółki, na której czele stoi Żyd Goldschmidt, zwolnił 70 pracowników hotelowych narodowości włoskiej.

Angielskie zaproszenie na konferencję w sprawie Palestyny

LONDYN. Minister kolonii Malcolm Macdonald oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski wystosował oficjalne zaproszenia do Egiptu, Iraku, Transjordanii, Suudii i agencji żydowskiej na konferencję w sprawie Palestyny.

Złe trawienie zatruta organizm

to też zoładkowi skłonnemu do zatwardzeń trzeba pomóc, aby doprowadzić go do regularnych wypróżnień skutecznymi w tych wypadkach ziołami przeczyszczającymi Nr. 9 Dra Breyera. Żądajcie wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (12599)

Trudności Chin z transportami materiałów wojennych

RANGOON. W porcie Rangoon wyładowano we wtorek większe ilości (około 6.600 ton) materiałów wojennych, w tym kilka dział polowych, przeznaczonych dla rządu chińskiego. Wobec zablokowania przez Japończyków wybrzeża południowo-chińskiego, materiał ten zostanie przetransportowany przez granicę Birmy do chińskiej prowincji Junan. Transport odbędzie się najpierw drogą rzeczną w górę rzeki Irawadi a następnie nową autostradą, wiodącą przez Birmę północną. (ATE)

Kara śmierci za zamordowanie sobowtóra

PIOTRKÓW. Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie zakończył się proces przeciwko Ignacemu Pasternakowi, oskarżonemu o zamordowanie swego sobowtóra. Pasternak został skazany na pozbawienie wszystkich praw i karę śmierci przez powieszenie.

Kilogram znaczków pocztowych wartości 112 miln. funtów

Jeden z angielskich magazynów podaje, że gdyby zapakowano wszystkie najdroższe znaczki pocztowe całego świata w jeden pakunek, ważyłby on jeden kilogram, a wartość jego wyniosłaby aż 112 miln. funtów szterlingów.

Rząd węgierski nadal domaga się prawa samostanowienia dla Rusi Przykarpackiej

BUDAPESZT. Premier Imreedy we wtorek późnym wieczorem złożył oświadczenie określające stanowisko rządu w sprawie Rusi Podkarpackiej. Premier powiedział m. in.: „Rząd węgierski zawsze domagał się prawa samostanowienia dla Rusi Pod-

karpackiej. Ze stanowiska tego nigdy nie zrezygnował, bo to uważa za jedynie celowe i pożądane rozwiązanie. Rząd uczynił i uczyni wszystko, by życzenia ludu karpatorskiego zostały zrealizowane“.

Zydzi pragną udziału Polski w konferencji „okrągłego stołu“

LONDYN. W związku z projektem zaproszenia przedstawicieli pozapalestyńskich państw arabskich na zamierzoną żydowsko-arabską konferencję „okrągłego stołu“, tutejsze kierownicze koła neosjonistyczne wystąpiły przeciwko temu projektowi, wskazując, iż Arabowie pozapalestyńscy nie są żadnym prawnym

partnerem w kwestiach, dotyczących mandatu palestyńskiego. Jednocześnie koła neosjonistyczne wypowiadają poglądy, iż na konferencję powinni zostać zaproszeni państwa, zainteresowane w wielkiej emigracji żydowskiej. Do państw tych należy w pierwszym rzędzie Polska.

Pociąg wraz z mostem runął do rzeki 20 osób zabitych

RZYM. Wskutek podmycia przez wodę prześlą mostu na rzece Torre (prowincja Udino), wydarzyła się katastrofa. Pociąg, zdążający z Cividale de Udino, zwałił się do rzeki wraz z mostem. Jedynym świadkiem katastrofy był pewien inżynier, który samochodem prze-

jeżdżał przez sąsiedni most w chwili, gdy most kolejowy runął do rzeki. Pociąg składał się z trzech wozów pasażerskich i wozu bagażowego Podobno 20 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki.

Samochody „Tatra“ obecnie wozami niemieckimi

PRAGA. W dniu wczorajszym oddziały armii niemieckiej zajęły dalsze 123 gminy oraz ponad 20 osad, które w wyniku umowy podpisanej przed parudniami w Berlinie, a dotyczącej ostatecznego wytyczenia granic, przypadają Rzeszy. Miejscowości te posiadają ogółem ponad 60 tysięcy ludności, przy czym 90% tej ludności stanowią Czesi. Ostatnie te zmiany nie mają więc nic wspólnego z zasadą etnograficzną zagadnienia sudeckiego. Czesi usiłują osłabić wrażenie, wywo-

lane w opinii publicznej tym nowym okrojeniem obszaru i podkreślają zwrot przez Rzeszę niektórych gmin, a w szczególności miasteczka Policzka. Przemilczają oni jednakże, że w miasteczku tym znajduje się duża i wyposażona w najnowsze urządzenia, oraz w podziemne instalacje fabryka amunicji, co do której losu nie ma wiadomości, czy nie pozostała po stronie niemieckiej.

Przy Rzeszy pozostało natomiast miasteczko Koprzywica, gdzie znajduje się znana fabryka samochodów Tatra.

Praga domaga się już międzynarodowej gwarancji granic państwa

PRAGA. Ukazał się komunikat urzędowy, który stwierdza, że wobec ostatecznego uregulowania granic Czechosłowacji z Niemcami, Polską i Węgrami, rząd podejmuje sprawę gwarancji międzynarodowych nowych granic państwa.

Król Karol poruszał problem emigracji Żydów z Rumunii

BUKARESZT. Urzędowa agencja Radoi donosi z Londynu, że w czasie wizyty króla Karola w Londynie, poruszono m. in. w rozmowach, zagadnienie żydowskie.

Ze strony rumuńskiej zwrócono czynnikom angielskim uwagę na konieczność międzynarodowego rozwiązania problemu emigracji Żydów z Europy środkowej, a zwłaszcza z Rumunii. (ATE)

Stan oblężenia na Rusi Przykarpackiej

HUSZT. Szef czeskich sił zbrojnych na Rusi Podkarpackiej gen. Svatek, zakomunikował parochowi Wołoszynowi, że ze względu na powagę sytuacji, w jakiej znajduje się w chwili obecnej Ruś Podkarpaska, centralne władze czeskie przychyliły się do wniosku gen. Svateka, który zaproponował wprowadzenie na całym terenie Rusi stanu oblężenia, oraz sądów wojennych, które karać będą śmiercią za najdrobniejsze wykroczenia przeciwko porządkowi. (ATE)

Sowiecka łódź podwodna zatonała

TALLIN. Prasa estońska donosi, że podczas ostatnich ćwiczeń czerwonej floty w Zatoce Fińskiej, odbywających się w czasie szalejącej burzy, zatonała jedna z łodzi podwodnych. Obecnie w pobliżu terytorialnych wód estońskich stwierdzono obecność kilku statków sowieckich, które przeprowadzają pomiary. Statki te prawdopodobnie chcą ustalić miejsce katastrofy zatopionej łodzi. (ATE)

Na bieżni, boisku i ringu

Bokserzy Gedanii w Bydgoszczy

W nadchodzącą niedzielę zespół bokserki Gedanii gościć będzie w Bydgoszczy, gdzie rozegra mecz towarzyski z Klubem Sportowym Astoria. Gedania wyjeżdża w następującym składzie od wagi muszej do ciężkiej: Meller, Sierocki, Bianga, Hirsz wzgl. Zieliński, Plichta, Hanske, Gołębiewski, Chistowski. Mecz ten ze względu na wyrównane i silne składy obydwu drużyn, będzie nielada atrakcją sportową dla Bydgoszczy.

Doroczne spotkanie pięściarskie Gdynia — Bydgoszcz

W Gdyni odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich miejscowych klubów bokserkich, na której została rozpatrzona propozycja klubów bydgoskich rozgrywania rok rocznie dwóch spotkań między reprezentacjami pięściarskimi obu miast. Ustalono przyjąć tę propozycję i termin pierwszego meczu wyznaczono na 18 grudnia w Bydgoszczy.

W związku z powyższym w dniu 11 grudnia odbędą się zawody eliminacyjne pomiędzy kombinowanym zespołem Gdyni i Marynarki Wojennej. Ustalono, że w zawodach eliminacyjnych udział wezmą następujące pary:

Iwański - Flota, Sowiński - Bałtyk, Szopiński F., Krzyżanowski - K. S. Z. S., Kolecki F., Schön - K. S. Z. S., Kujawski - Flota, Juchnicki - Bałtyk, Wasiak - Flota, Grochociński - K. S. Z. S., Piechocki F. - Flota, Arndt - K. S. Z. S., Karolak - Flota, Michalik - Bałtyk, Sadowski - Flota, Słoboda - K. S. Z. S.

Nowe władze Pom. Okr. Związku Piłki Ręcznej

W Okręgowym Ośrodku W. F. w Toruniu odbyło się walne zebranie Pom. Okr. Związku Piłki Ręcznej na którym wybrano nowy zarząd Związku.

Prezesem został wybrany jednogłośnie p. radca Brzeziński, wiceprezesem i przewodniczącym Wydz. Gier i Dyscypliny został p. Krygier Florian, wiceprezesem II i przew. wydz. spraw sędziowskich został p. Włosek; sekretarzem wybrano p. Stawskiego Juliusza; skarbnikiem p. Norkowskiego Antoniego; gospodarzem p. Deptę Stanisława; referentem prasowym p. Osmańskiego Kazimierza; referentem gier p. plut. Tomaszewskiego W skład Wydz. Gier i Dyscypliny weszli: sekretarz p. Murawski Jan; członkowie: p. sierż. Ujny i Kurtz Henryk. W skład Komisji Rewizyjnej: kpt. Brózda Ignacy — przewodniczący; członkowie — kpt. Pysz i Krzewiński, zastępca p. Boldt.

Bardzo ważną uchwałą walnego zebrania była likwidacja podokręgów bydgoskiego i grudziądzkiego, które rozwiązano za brak jakiegokolwiek działalności i obowiązku, przez co w pierwszym rzędzie ucierpiałaby kluby danego podokręgu. W miejsce dawnych podokręgów utworzono delegatury Pom. O. Z. Piłki Ręcznej. W Grudziądzu delegatem wybrano p. Lengowskiego, na Bydgoszcz natomiast polecono dokoptować przyszłemu zarządowi. W dyskusji nad sprawozdaniami na uwagę zasługują wyjaśnienie p. radcy Brzezińskiego, który nadmieniał że wszelkie niedokładności i niedociągnięcia jakie zaistniały, spowodowane zostały brakiem obowiązkowości jednostek, które przyjęły funkcje w zarządzie, jak również z powodu braku funduszy. W dalszej dyskusji dowiedzieliśmy się że okręg pomorski Piłki Ręcznej został zawieszony w czynnościach przez Polski Zw. Piłki Ręcznej — za zaległości finansowe. Zaległości finansowe powstały wskutek nie wpłacenia składek rocznych przez klub pomorski do Zw. Okr. Pom., który tym samym nie mógł wywiązać się z należności wobec Związku Polskiego.

Sokolice Pomorskie przy pracy Kurs gimnastyczny dla naczelniczek i przodowniczek

Dla uzupełnienia i rozszerzenia wiadomości z nowoczesnej metody prowadzenia ćwiczeń cielesnych, urządziło naczelnictwo Dzielnicy Pomorskiej kurs gimnastyczny dla naczelniczek i przodowniczek.

Na kurs, który odbył się dnia 20 bm. w Grudziądzu, przybyły naczelniczki oraz przodowniczkę ze wszystkich środowisk sokolich Ziemi Pomorskiej w liczbie 111.

Zarząd związku i naczelnictwo związku reprezentowała związkowa naczelniczka Sokolic Gołaszewska Stefania z Warszawy. Miejscowe władze sokole prezes okręgu III Kunz senior i długoletnia prezeska gniazda żeńskiego Kaczmarkowa.

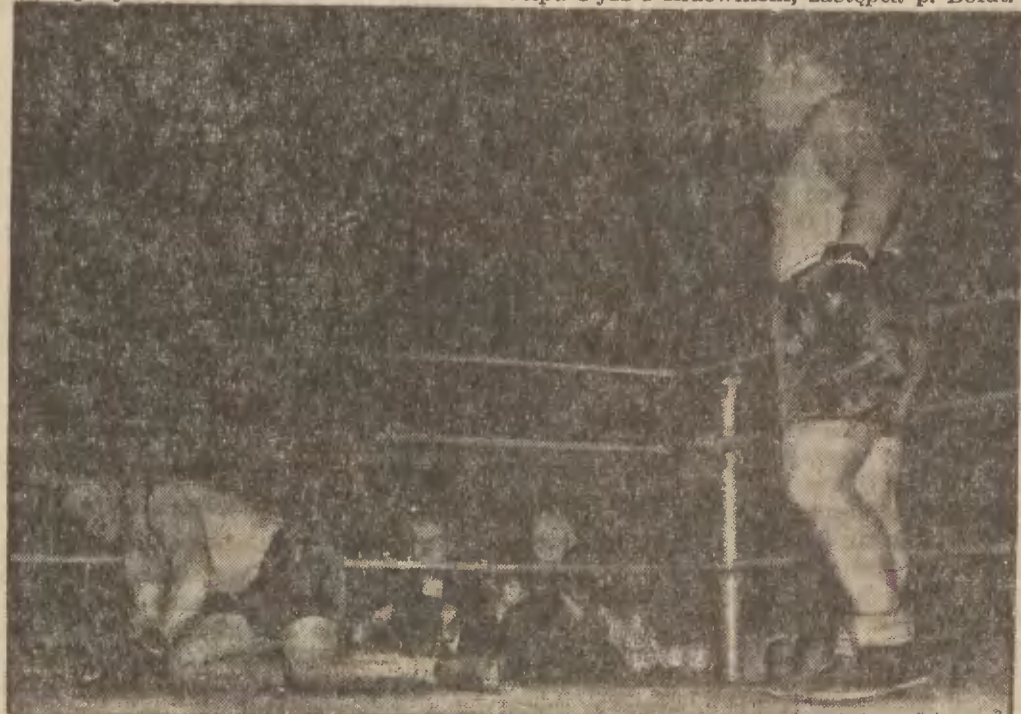
Służbowo zajętego prezydenta miasta p. J. Włodka znanego ze swego zyceliwego stosunku do wychowania fizycznego i sportu, a w szczególności do Sokolstwa, zastępował naczelnik Bączyński.

Kurs rozpoczął się raportem, który złożyła związkowej naczelniczce dzielnicowa naczelniczka Sokolic Heldtówna.

Obejmował on lekcję praktyczną i jej omówienie ćwiczenia na sprzętach, tańce narodowe, oraz referat kierownika poradni sportowo - lekarskiej dr. Kaczmarka p. t. „Wpływ ćwiczeń cielesnych na ustrój kołbicy“.

O programie pracy na przyszły okres mówiły drh. naczelniczka Gołaszewska z Warszawy i Heldtówna z Grudziądza.

Apelem do pracy dla wielkości Narodu i mocarstwa Państwa zakończyły dzielne sokolice pracowity swój dzień.



B. przeciwnik Schmelinga Thomas (na desk ach) po walce z „bokserem-piwosem“ Galento został zdyskwalifikowany.

O właściwe nawiązanie kontaktów z życiem gospodarczym Zaolzia

Zespolenie Śląska Zaolzańskiego z organizmem gospodarczym Polski postępuje z każdym dniem. Pociąga to za sobą przedstawienie handlu i wytwórczości na Zaolziu na rynki polskie i przystosowaniu się do tych nowych warunków. Oczywiście, że odbywa się to nie bez pewnych trudności, jakkolwiek wynikających nie z istotnych przyczyn gospodarczych, a ze względu na brak dostatecznej znajomości wzajemnych potrzeb, kontaktów, bądź też z uwagi na istniejące a ugruntowane wieloletnią tradycją przyzwyczajenia.

Jak poważną rolę odgrywać może od lat ugruntowany zwyczaj, niech będzie dowodem choćby ten przykład, że na Zaolziu stwierdzono na pozór niczym nie uzasadnione, wahania cen artykułów pierwszej potrzeby. Jak się okazuje, zjawisko to zostało wywołane tym, że ludność tamtejsza, przyzwyczajona do posługiwania się walutą czeską, pomimo ustalonego kursu złotego, niedostatecznie szybko oceniła istotną wartość waluty polskiej.

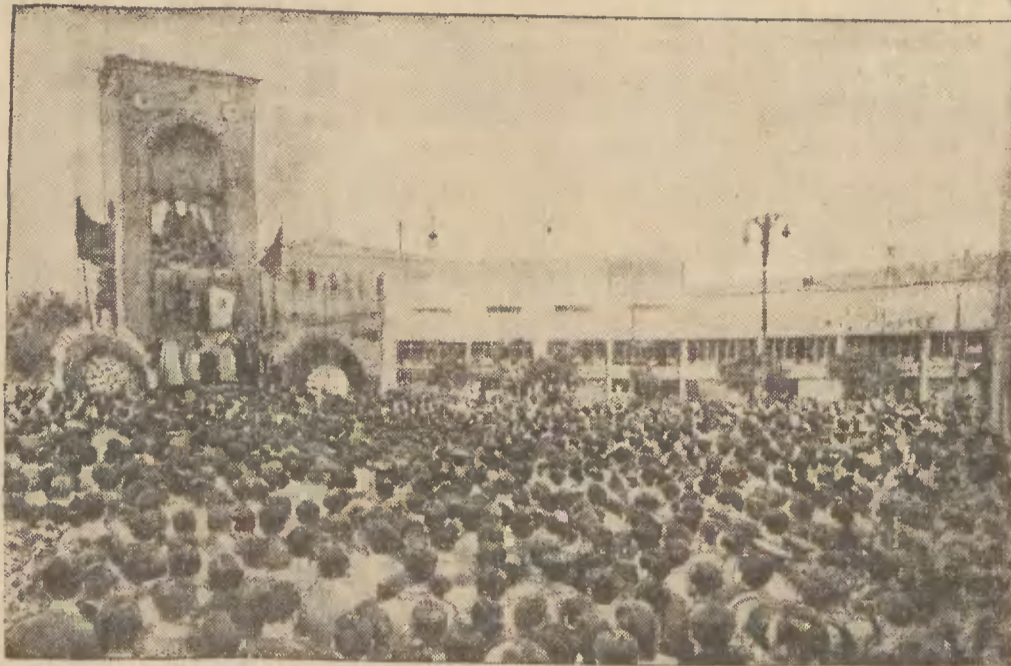
Z chwilą przyłączenia Zaolzia do Polski handel jak i przetwórstwo na tamtych terenach zostało pozbawione kontaktu, jaki utrzymywało z szeregiem firm czeskich. Obecnie zachodzi potrzeba zastąpienia tych kontaktów przez nawiązanie stosunków z życiem gospodarczym Polski. W związku z

tym daje się słyszeć głosy, wśród mieszkańców Zaolzia, jakoby wynalezienie na rynku polskim właściwych źródeł bezpośredniego zakupu napotykało na trudności. Nie wydaje się to słuszne, zainteresowanie bowiem życiem gospodarczym Zaolzia ze strony sfer handlowych i przemysłowych jest bardzo duże i czynne. Zrozumiałe jest jednak, że podjęcie i nawiązanie nowych stosunków handlowych wymaga pewnego upływu czasu.

Pomijając istotne przyczyny, jakie wywołały te głosy, należy wskazać, że przy kontaktowaniu życia gospodarczego Zaol-

zia z firmami polskimi, wielkim ułatwieniem jest uprzednie porozumienie się z polskimi organizacjami. Zarówno związki branżowe, jak i samorząd gospodarczy, udzielają jak najchętniej wszelkich wyjaśnień i wskazówek. Samorząd gospodarczy Śląski, reprezentowany przez izbę przemysłowo-handlową w Katowicach, od pierwszej chwili zajęcia ziem zaolzańskich uruchomił w Cieszynie własną ekspozyturę, mając na celu umożliwienie właściwego orientowania tamtejszych sfer gospodarczych o warunkach pracy polskiego handlu czy przemysłu.

Turcja czci pamięć Atatürka



długą chwilą milczenia przed jego pomnikiem w Stambule.

Ożywienie ruchu żeglugowego między Gdynią a Bliskim Wschodem

W związku z pewnym ożywieniem wymiany towarowej pomiędzy Polską a krajami Bliskiego Wschodu, zanotować należy poważne ożywienie w komunikacji morskiej między Gdynią a portami morza Śródziemnego. To też na skutek tego niektórzy armatorzy zwiększyli ilość rejsów na tych liniach. I tak na przykład przedsiębiorstwo „Żeglu-

ga Polska“, którą do niedawna obsługiwało linie lewantyńską dwoma statkami, obecnie postawiło na tę linię trzy dalsze statki.

Jednakowoż z równoczesną poprawą koniunktury towarowej, z drugiej strony zanotować należy poważne zmniejszenie się ruchu pasażerskiego, zwłaszcza do Palestyny.

Ile zła za granicą wyrządzają nam Żydzi? Pięć minut rozmowy z ks. kanonikiem Borodziczem z San Remo

Na peronie dworca głównego w Warszawie gromadka numerowych otacza księdza, który mówi oburzonym głosem:

— Dlaczego Żyd jest informatorem polskiego biura podróży, a wy nosicie ciężkie bagaże? Powinno być odwrotnie!

Oczywiście, skonsternowany Żyd zniknął pośpiesznie w tłumie podróżnych. Natomiast numerowi zadowoleni i uśmiechnięci ładowali ochotczo bagaże księżowskie do wagonu.

Nim pociąg ruszył, zdążyliśmy już zgłosić się do energicznego księdza. Nie wysoka krępa postać, zdecydowane rysy twarzy mile kontrastują z dobrotliwym uśmiechem.

Chwilę jeszcze omawiamy incydent z ży-

dowskim informatorem polskiego biura, po czym słyszymy:

KS. KANONIK JÓZEF BORODZICZ
PROBOSZCZ KOŚCIOŁA POLSKIEGO
NA RIVIERZE

San Remo l'Eglise Polonaise Wilno, ul. Teatralna
Tel. 5505 2 B, m. 3.

— Jestem proboszczem parafii polskiej w San Remo. Dawniej miałem około 7000 parafian Polaków, dziś niewiele ponad dwa. Garną się do nas wszyscy cudzoziemcy z całej Riwieri: katolicy niemieccy, Czeši,

Irlandczycy, Hiszpanie i dowiadują się o Polsce, o „l'Eglise polonaise“ wiedzą szerszo ko od Marsylii do Mediolanu.

Musiałem przed wojną uciekać z rodzinnej Wileńszczyzny wobec groźby więzienia. Znalazłem się na Riwierze, więc wziąłem się tutaj do budowy kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Przy parafii prowadzimy biuro informacyjne dla Polaków. Przebywając stale za granicą, wiem, ile zła wyrządzają nam Żydzi. Każdy oszust lub złodziej podaje się skwapliwie za Polaka, gorzej jeszcze, gdy legitymuje się polskim paszportem. Stał się pochodził z fatalnej opinii o „bandits polonais“, z czego za mało tutaj w Polsce wszyscy zdają sobie sprawę.

Pod władzę chorych nerwów.

Przy zaburzeniach nerwowych, bezsenności, epilepsji — stosuje się zioła Oskara Wojnowskiego „Epilobin“. Żadajcie w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień hurtowych: Oskar Wojnowski, Warszawa, ul. Wojciecha Górskiego 3 m. 4 (12598)

Niemcy chcą zbudować największy statek na świecie

Według „Journal du Havre“ niemiecki projekt budowy największego na świecie transatlantyku pojemności 90 tys. ton zdaje się być bliskim urzeczywistnienia. W każdym razie plany budowy podobno są już gotowe. Budowa ma być rozpoczęta z chwilą rozbudowy stoczni w Szczecinie, co ma nastąpić w grudniu br. Jednocześnie niemieckie gismo gospodarcze „Deutsche Volkswirt“ daje do zrozumienia, że na zaprojektowanym gigantycznym transatlantyku będą zastosowane pewne zmiany techniczne, stanowiące rewelacyjny powrót w tej dziedzinie.

Pomyślna koniunktura w przemyśle konfekcyjnym

Bilans sezonu jesiennego w przemyśle konfekcyjnym kształtuje się korzystnie. Obróty w dziale konfekcji damskiej zwiększyły się o około 50%, a w dziale odzieży męskiej o 20—25% w stosunku do roku ub. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost spożycia artykułów konfekcyjnych na terenie województw wschodnich. Nadmienić należy, że zwiększenie produkcji i zbytu nastąpiło we wszystkich większych ośrodkach konfekcyjnych, a więc w Łodzi, Tarnowie, Brzezinach itd.

Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy duży udział transakcji gotówkowych. Zwiększenie konsumpcji wyrobów konfekcyjnych pozostaje niewątpliwie w związku z działalnością inwestycyjną, realizowaną w ramach rządowego programu uprzemysłowienia kraju. Świadczyłyby o tym fakt zwiększonego zapotrzebowania m. in. na terenie powiatów, położonych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Taka propozycja powinna do każdego przemówić

24 książki — arcydzieła literatury światowej **24**
dla naszych prenumeratorów

Bezwzględnie najkorzystniej jest zaprenumerować wydanie K (z dodatkami książkowymi), bo wówczas Czytelnik otrzymuje bezpłatnie nasz dziennik — gdyż cena księgarska dodawanych przez nas książek przekracza przeszło dwukrotnie cenę prenumeraty.

Prenumerując wydanie K miesięcznie z odbiorem w administracji za 2,90 zł, miesięcznie przez pocztę za 3,10 zł, otrzymuje Czytelnik codziennie nasz dziennik i w trzeciej dekadzie każdego miesiąca dwie wartościowe książki, wykonane na dobrym papierze dziełowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolutie na papierze kredowym.

Różnica między zwykłą prenumeratą wynosi na miesiąc 90 groszy (3 grosze dziennie). Wydatek mały, a korzyść wielka. Wszyscy prenumeratorzy wydania K otrzymają następujące dwie książki za miesiąc listopad:

- 1) Somerset Maugham — „Szpiegowska ścieżka“ (II tom)
- 2) Melssner — „Skok przez Atlantyk“

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dzisiaj - Piątek
Katarzyny 25 listopada

Jutro - Sobota
Konrada 26 listopada

DYŻURY LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 25 bm. pełnią:

W Gdańsku: dr. Beckershaus, Langer Markt 6, tel. 23121 i dr. Stecher, Breitgasse 15, tel. 21125.

We Wzrzeszczu: dr. Unrau, Adolf Hitlerstrasse 30, tel. 42419.

W Sopotach: dr. Adler, Am Markt 1, telefon 51412.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko“ w Gdańsku!** Następną próbę śpiewu odbędzie się we wtorek, 29 bm. o godz. 20 w auli konserwatorium Muzycznego M. S., Am Olivaer Tor 4. Ponieważ będzie to już ostatnia próba przed koncertem, uprasza się o punktualne przybycie wszystkich czynnych członków.

Notatki kronikarza

— **Wzrost bezrobocia na Ziemi Gdańskiej.** W październiku rb. wzrosła liczba bezrobotnych, która wynosiła we wrześniu rb. 1200, na 1757. W samym mieście Gdańsku wynosiła ona w październiku rb. 1529.

— **Cennik na meble.** Komisarz kontrolni cen zarządził z ważnością od 1 grudnia rb. uwidocznianie cen za meble. Na cennikach tych uwidocznione być muszą również firma, wykonywująca meble oraz data rachunku.

— **Liczba mieszkańców Gdańska spada.** W miesiącu wrześniu wynosiła liczba mieszkańców Gdańska 251.000. W porównaniu z początkiem roku bieżącego zmniejszyła się liczba mieszkańców naszego miasta o 4500.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: em. nauczycielka Helena Butechów 64 l., robotnik kolejowy Józef Pieper, 59 l., mistrz szewski Fryderyk Petrikowski, 83 l., syn robotnika Leopolda Waltera, 4 tyg., syn handlowca Pawła Haeringa, 6 tyg., wdowa Maria Andreas z domu Mörsner, 71 l., córka cieśli Williama Chilla, 7 mies.

— **Otwarcie ruchu kolejowego na ulicy Gr. Gerbergasse.** Asfaltowanie ulicy Gr. Gerbergasse trwało tylko kilka dni. Po ukończeniu robót wznowiony został ponownie ruch kolejowy na tej ulicy.

— **Nowa nazwa ulicy w Oliwie.** Dotychczasowej ulicy Konrada w Oliwie nadano obecnie nazwę „Eindener Strasse“.

— **Zderzenie.** Onegdaj po południu nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem, przy czym samochód został uszkodzony.

PRZEŁADUNKI KOLEJOWE W PORTACH POLSKICH

w dniu 25 listopada 1938 r.
Eksport

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	15751	22898
Żelazo	1595	945
Wąkiel	—	90
Drewno	2223	650
Nafta i t. p.	—	15
Żelazo	273	1975
Drobniactwo	2892	1889
Różne	—	—

Import

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3345	1570
Słom	—	2055
Nawozy szt.	—	—
Ryż	—	45
Sawetna	—	360
Żelazo	—	585
Drobniactwo	466	2020

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		22. XI	23. XI
Kraków	—1.84	—2.99	2.97
Zawichost	—1.47	—1.46	1.38
Warszawa	—1.62	—1.06	1.05
Płock	—1.27	—0.78	0.77
Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		23. XI	24. XI
Łódź	—1.37	—0.86	0.86
Gordon	—1.97	—0.86	0.82
Chełmno	—1.38	—0.78	0.78
Brudziński	—1.44	—1.01	0.98
Kurzebrak	—1.05	—1.10	1.06
Poznań	—0.80	—0.34	0.28
Danzig Haupt	—0.82	—0.33	0.28
Gliniary	—0.40	—0.36	0.64
Włocławek	—1.36	—2.46	2.46
Białoborze	—1.81	—2.53	2.54

Rewia sił polskiej młodzieży zawodowej w Gdańsku

W ubiegły poniedziałek odbyło się uroczyste zebranie Oddziałów Młodzieży ZZPZP w pięknie przystrojonej sali Domu Polsk. w Gdańsku z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości Polski. Goście w osobach członków głównego zarządu ZZPZP p. Maliszewskiego, opiekuna młodzieży męskiej p. Klimka, przedstawiciela szkoły dokształcającej p. prof. Nagórskiego oraz zebraną w liczbie 150 młodzież ZZPZP obojga płci, powitał wiceprezes Oddziału Męskiego p. Piórkowski Bronisław.

Po deklamacji p. Brzózki p. t. „War-

szawianka“ wygłosił p. Jankowski okolicznościowe przemówienie, nagrodzone przez zebranych hucznymi oklaskami. Na zakończenie mówca wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Rządu Polskiego, po czym zebrani odśpiewali hymn narodowy. Następnie po wspólnej deklamacji p. t. „Hymn“, odczytał p. Siatkowski Paweł kilka epizodów z „Krzyżaków“ Sienkiewicza. Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę“.

Po krótkiej przerwie zasiadły do stołu zarządy Oddziałów Młodzieży Żeń-

skiej i Męskiej ZZPZP., po czym odbyło się miesięczne zebranie, które zagal prezes Oddziału Młodzieży Męskiej p. Siatkowski Paweł. Po odczytaniu protokółów z ostatnich zebrań, przewodniczący omówił sprawy bieżące oraz podał do wiadomości komunikaty zarządu.

W dalszym ciągu zebrania wygłosił referat członek głównego zarządu p. Maliszewski, przedstawiając zebranym stosunek pracodawcy do młodzieży, oraz omawiając najważniejsze sprawy organizacyjne. Referent podał m. in. do wiadomości, że już wkrótce otwarta zostanie świetlica dla młodzieży zawodowej, oraz urządzi się kursy dla młodzieży celem dalszego kształcenia.

W wolnych głosach wywiązała się nadzwyczaj żywa dyskusja, w której zabrał głos między innymi pp. Maliszewski, prof. Nagórski, Klimek, Weiss, Jankowski, Wyka, Augustyniak, Rzeszotarowski, Dwojaski i Siatkowski. Najważniejszą z poruszonych spraw była sprawa uczniów Stoczni Gdańskiej.

M. in. żalono się, że w klasie szkoły zawodowej Stoczni Gdańskiej, do której uczęszcza 80 procent uczniów polskich, wywieziono są podobizny niemieckich mężów stanu, brak natomiast obrazów polskich mężów stanu oraz że niemieccy czeladnicy domagają się od Polaków używania pozdrowienia niemieckiego.

Jednogłośnie zebrani popierali tezę jednego z mówców, że młodzież robotnicza winna stanąć w służbie narodowej w pierwszym szeregu. Służba Polsce jest pierwszym obowiązkiem młodego Polaka w Gdańsku. Młodzież polska w Gdańsku, a z nią całe społeczeństwo polskie w Gdańsku winno zrozumieć potrzebę założenia spółek i spółdzielni polskich w Gdańsku.

Przedstawiciel szkoły dokształcającej zawodowej p. prof. Nagórski zwrócił się z apelem do zarządu, celem szerszej współpracy ze szkołą dokształcającą. Na szereg zapytań odpowiedział wyczerpująco p. Maliszewski.

Po blisko 3-godzinnych obradach i wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący zakończył zebranie.

Podkreślić należy, że zebranie miało nadzwyczaj harmonijny przebieg, co świadczy niewątpliwie o dokonanej konsolidacji społeczeństwa młodszego pod względem zawodowym.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 23 BM.

W dniu 23 listopada weszło do portu gdańskiego 25 statków o łącznej pojemności 19.352 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 9, norweskich 4, fińskich i szwedzkich po 3 oraz po jednym statku lotewskim, angielskim, holenderskim, polskim, japońskim i duńskim.

WYWÓZ WĘGLA DO ITALII

W dniu 23 listopada opuściły port gdański 2 włoskie statki z ładunkiem węgla, a mianowicie statek „Valverde“ o pojemności 2.721 nrt. z ładunkiem 8.300 ton z przeznaczeniem do Livorno oraz statek „Angelina Louro“ o pojemności 3.595 nrt. z ładunkiem 7.687 ton z przeznaczeniem do Spezia.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W OKRESIE STYCZEŃ—PAŹDZIERNIK 1938

W okresie od 1 stycznia do 31 października 1938 obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł według statystyki kolejowej 5.459.591 ton, a mianowicie dowieziono koleją do portu gdańskiego celowo dalszej ekspedycji morskiej 4.374.016 ton; podczas gdy wysyłka koleją towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 1.085.575 ton. W wywozie zajmuje pierwsze miejsce węgiel eksportowy z 3.217.412 t., która to cyfra jest o 268.373 ton większa od cyfry z tego samego okresu roku poprzedniego. Drugie miejsce w wywozie zajmuje drewno z 629.439 ton. Jest to cyfra, na której obniżenie wpłynęła w okresie sprawozdawczym ogólna depresja na rynku drzewnym. Dalej dowieziono koleją celowo dalszej ekspedycji 126.724 ton zboża, 42.228 ton żelaza oraz 17.929 ton produktów naftowych. Wysyłka cukru, według wspomnianej statystyki kolejowej, wynosiła 2.760 t, cementu 540 ton, 1066 tonarów niewyszczególnionych wynosiła 336.984 ton. O ile chodzi o wysyłkę koleją towarów przywiezionych drogą morską, to na pierwszym miejscu znajduje się ruda z 984.968 ton, która to cyfra jest o 114.161 t. większa od cyfry z tego samego okresu roku poprzedniego. Z innych towarów przywiezionych drogą morską należy wymienić nawozy sztuczne z 12.805 t., żelazo z 2.084 t., złom z 780 t., ryż 414 t., bawełnę 62 t. oraz 84.482 ton innych towarów niewymienionych w statystyce kolejowej.

PRZYWÓZ RUDY

Dnia 23 listopada weszła do portu gdańskiego norweski statek „Transport“ o pojemności 1.242 nrt. z ładunkiem 2.423 ton rudy pochodzącej z Kib-

Recital wiolonczelowy K. Wilkomirskiego

Konserwatorium Muzyczne Macierzy Szkolnej w Gdańsku organizuje w sezonie bieżącym cykl kilku koncertów w wykonaniu profesorów zakładu. Koncerty te, których program zawierać będzie najcenniejsze arcydzieła literatury fortepianowej, skrzypcowej, wiolonczelowej, kameralnej i wokalne (ze specjalnym uwzględnieniem twórczości polskiej), przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla uczniów Konserwatorium, w równym zaś stopniu dla wszystkich miłośników muzyki z całego terenu Wolnego Miasta. Wstęp na koncerty te będzie bezpłatny. Zaproszenia (wraz z programem) o-

trzymywać można w sekretariacie.

Pierwszy koncert odbędzie się jutro w sobotę, 26 bm. o godz. 20 (8 wiecz.) w sali Konserwatorium (Am Olivaer Tor 2-4). Będzie to recital wiolonczelowy dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, zawierający w swym programie dzieła J. S. Bacha (Suita D-dur na samą wiolonczelę), Webera (Sonata C-dur), Chopina (Fantazja na tematy z op. „Robert Diabeł“ Meyerbeera), L. Różyckiego, Hindemitha, K. Wilkomirskiego i Czajkowskiego (Wariacje na temat „Rococo“). Na fortepianie towarzyszyć będzie prof. Maria Wilkomirska.

Z zebrania metalowców polskich

W sali Domu Polskiego przy Wallgasse odbyło się miesięczne zebranie plenarne sekcji Metalowców przy Zjednoczeniu Zawodowym Polskim Zrzeszeniu Pracy. Obrady zagal zast. kierownika p. Kreft, oddając następnie głos członkowi zarządu głównego p. W. Nelkowskiemu, który wygłosił referat na temat ogólnej sytuacji gospodarczej, przy czym uwzględnił także sprawy pracowników Stoczni Gdańskiej. Ożywna dyskusja, jaka wyłoniła się po referacie dotyczyła przede wszystkim nie-

zdrowych stosunków panujących w Stoczni, m. in. pracownicy tego przedsiębiorstwa skarżyli się na antypolskie stanowisko wermistrza Bajora.

Poza tym zebrani postanowili jednogłośnie nie urządzać zabawy, lecz zorganizować dwie wycieczki do Polski, m. in. do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Organizacja wycieczek tych zajmie się zarząd sekcyjny przy udziale zarządu głównego.

Skazanie Żyda na pół roku więzienia za znieważenie słowne

W trybie przyspieszonym toczyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw 66-letniemu Żydowi Jakubowi Lindenstraussowi, zamieszkałemu w Gdańsku. L., którego doprowadzono na rozprawę z aresztu policyjnego, zarzucał akt oskarżenia, znieważenie słowne wodza narodu niemieckiego. Przed kilku dniami wyraził się on bowiem wobec pewnego robotnika, że „Gdańsk należy do Pomorza, wódz narodu niemieckiego nie ma

tu nic do mówienia i że doprowadził on Gdańsk do ruiny“. Poza tym wykazała rozprawa, że L. dopuścił się również znieważenia gdańskiego oddziału S. A.

Prokurator wniósł o skazanie podsądnego na 4 miesiące więzienia. Sędzia ogłosił jednak wyrok, skazujący oskarżonego na pół roku więzienia. Równocześnie zarządził sędzia w stosunku do L. środek zapobiegawczy i przeprowadzenie go do więzienia sądowego.

KRONIKA POLICYJNA z 24 bm.

— Przytrzymano 10 osób, z tych 2 za opilstwo, 1 za kradzież, 1 za wybryk, 1 za oszustwo, 1 za nadużycia dewizowe, 1 celem wydalenia, 3 z innych przyczyn.

— Znalaziono: rolę filmową, płócienną torbę z zawartością, wykaz osobisty na nazwisko Jerzego Witka, brunatną portmonetkę z 1,23 guld., 2 klucze na kółeczku, stalowy kieszonkowy zegarek męski.

Aresztowanie b. senatora Jewelowskiego

Policja gdańska aresztowała b. senatora gdańskiego, Żyda Juliusza Jewelowskiego jako podejrzanego o dokonanie oszustwa podatkowego.

„Danziger Vorposten“ donosząc o aresztowaniu J. zauważa, że brał on udział w „przeszachrowaniu“ kolei gdańskiej Polsce.

Treść i ton tej notatki odpowiada niowskiemu poziomowi z jakim zwykliśmy spotykać się na łamach „D. V.“.

Obostrzenie przepisów komunikacyjnych

W czasopiśmie od 1 stycznia do 15 października rb. odebrano w Gdańsku 46 pozwoleń na prowadzenie samochodów. W większości wypadków, przyczyną odebrania pozwoleń jest nietrzeźwość kierowców. Z tej przyczyny władze zmuszone były obostrzyć przepisy komunikacyjne. Dotychczas zamykano pozostających pod wpływem alkoholu kierowców tylko najwyżej na ty-

dzień w areszcie ochronnym oraz pociągano ich oprócz tego do odpowiedzialności karnej i odbierano im pozwolenie na jazdę. Obecnie postanowiono podwoić areszt ochronny, a w razie nadzwyczaj poważnych wypadków, winowajcy zamknięci będą w areszcie aż do rozprawy karnej. Zarządzenie to odnosi się nie tylko do kierowców samochodów, lecz również do woźniców, rowerzystów i pieszych, zagrażających skutkiem opilstwa komunikacji.

Ze sportu

GEDANIA WALCZYĆ BĘDZIE Z KLUBEM SPORTOWYM YORCK W WYSTRUCIU

W niedzielę, dn. 27. b. miesiąca wyjeżdża drużyna ligowa piłki nożnej KS „Gedania“ do Wystrucia, gdzie rozegra mecz punktowy z tamtejszym klubem wojskowym Yorck. Pierwsza rozgrywka tych klubów w Gdańsku zakończyła się wynikiem remisowym 2:2. Ponieważ kondycja drużyny niemieckiej w ostatnim czasie nieco się pogorszyła, powinna drużyna Gedania mecz ten wygrać.

Gdański Baityk walczy w dniu 4 grudnia w Gdyni z 16-dzikiem Gayerem. Drużyna mistrza Polski Piarskiego przybyła na wybrzeże po raz pierwszy w swym najsilniejszym składzie.

Węgrowski i Pastuszek znani bokserzy Floty wycofall się już ostatecznie z czynnego życia sportowego.

Popularny pięściarz gdyński Fred Jaworski odbywający obecnie swoją powinność wojskową nie będzie walczył w tym sezonie.

Pierwszy krok bokserki ma się odbyć w Gdyni w dniach 26 i 27 bm. Zawody te przeprowadza sekcja bokserka WKS Ruda.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“ — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagoda“, tel. nr. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Gehenna“.
LIDO: „Porzucana“.
POLONIA: Film polski p. t.: „Granica“.
BAJKA: „Władczynie dżungli“.
BODEGA: „Władca preri“ i „Zaginione miasto“.
MIRAZ: „Flip i Flap jako jej obrońcy“.
ZORZA (Grabówek): „Biały Tarzan“ i Marzalek Smigły-Rydz na Zaolziu — sobota „Pani Walewska“.
LILY (Chylonia): „Szarża lekkiej brygady“.

Kino MORSKIE OKO

Gdynia, tel. 16-33

Wielki dramat miłości i walki:
Film, który jest chlubą polskiej produkcji

GEHENNA

według świetnej powieści

Heleny Mniszkówny

W rolach głównych mistrzowski zespół aktorski.

Lidia Wysocka
Mieczysława Ćwiklińska
Ina Benita
Tamara Pastawska

Bogusław Samorski
Witold Zacharewicz
Włodzimierz Łoziński
Antoni Fertner
Stefan Mnydziński i inni.

Reżyseria: Michał Waszyński.

Notatki kronikarza

— **Akademia robotnicza.** W dniu jutrzejszym w wielkiej Hali Tarzów Gdyni-skich przy ulicy Rybackiej odbędzie się wielka akademie niepodległościowa z okazji 20-rocznicy odzyskania niepodległości. Akademia zorganizowana jest przez związki i organizacje robotnicze Gdyni.

Na akademii przemawiać będzie m. in. znany działacz robotniczy p. Tomasz Arciszewski.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W czasie pracy w wykopie kanalizacyjnym przy gmachu Funduszu Pracy na Grabówku zawaliła się w pewnym momencie ziemia, przysypując pracującego tam robotnika ZWK Juliana Adamczyka. Na pomoc zaspanemu pośpieszyli niezwłocznie towarzysze pracy. Adamczyk został wydobyty spod zwałowiska piasku. Wzwanego pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło nieszczęśliwego robotnika do szpitala SS. Miłosierdzia. Adamczyk doznał złamania kilku żeber oraz obrażeń wewnętrznych. Stan jego jest groźny.

— **Samobójstwo młodej kobiety.** 30-letnia Magdalena Kotowska zamieszkała w Orłowie usiłowała popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyłką żyłę u ręki. Zamach samobójczy dokonany został w czasie kąpieli, gdy Kotowska znajdowała się w wannie. Niedoża samobójczyni przewieziono do szpitala SS. Miłosierdzia. — Przyczyną targnięcia się na życie był zawód miłosny.

— **Walne zebranie Z. P. O. K.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 19 w lokalu Z. P. O. K. odbędzie się walne zebranie. Po zebraniu p. Siemińska z Warszawy wygłosi referat na temat: „Rola kobiety w samorządach“.

— **Rejestracja samochodów.** Komisja dla rejestracji cywilnych pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniach 2 i 3 grudnia od godz. 8 do 13,30 w gmachu Komisariatu Rządu pokój nr. 4, wejście z ul. Bema.

— **W Orłowie powstała placówka Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.** Zapisy przyjmuje się w świetlicy Koła przy ul. Technicznej 23, w niedzielę, wtorek i piątek od godz. 2 do 3 po południu.

— **W sklepach muszą być cenniki artykułów powszechnego użytku.** Na podstawie ustaw i zarządzeń, dotyczących ujawniania cen artykułów powszechnego użytku, wzywa się posiadaczy wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży, aby posiadali w lokalach cenniki, zawierające nazwę towaru, cenę, i datę sporządzenia cennika, a nadto ujawnili ceny bezpośrednio na tych przedmiotach. Cenniki te należy umieszczać na miejscu widocznym dostępnym dla kupujących.

Przedsiębiorstwa sprzedaży przedmiotów powszechnego użytku obowiązane są na żądanie kupującego wydawać rachunki za sprzedane przedmioty. Rachunki winny zawierać nazwę firmy lub nazwisko właściciela, jego adres, datę sprzedaży, jakość i ilość towaru oraz cenę, za którą towar sprzedano.

Winni nieprzestrzegania przepisów karani będą na podstawie art. 5 ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł.

Stocznia Rybacka wybuduje w ciągu roku 10 kutrów**Z posiedzenia Rady Nadzorczej Stoczni Rybackiej w Gdyni**

W lokalu Morskiego Instytutu Rybackiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Stoczni Rybackiej oraz Morskich Zakładów Rybnych, na którym omawiano szereg ważnych spraw, związanych z pracą oraz dalszym rozwojem portu rybackiego w Gdyni, jak i polskiego rybołówstwa.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu Stoczni Rybackiej o pracach bieżących oraz przeprowadzeniu dyskusji nad programem prac stoczni w 1939 r. ustalono, iż w wymienionym okresie budowane będą trzy serie kutrów, w tym jedna seria kutrów do połowów dalekomorskich. Łącznie wybudowanych zostanie 19 kutrów, które przyczynią się do modernizacji taboru polskiej floty rybackiej.

Jak wynika ze sprawozdania Morskich Zakładów Rybnych, obejmujących eksploatację Hali i Chłodni Rybnej, magazynów śledziowych oraz fabryki mączki i oleju rybnego, praca we wszystkich działach

spółki od ostatniego posiedzenia sprawozdawczego rozwija się pomyślnie. Zanotowano m. in. wzrost ilości zamrożonych ryb świeżych, przechodzących przez chłodnię, oraz zwiększenie produkcji mączki rybnej, która doprowadziła do tego, że fabryka mączki i olejów rybnych nie posiada obecnie żadnych zapasów. Wobec wzrastającego zapotrzebowania mączki czynione są usiłowania dla zdobycia surowca na ten cel przez zakup i zbierania odpadków rybnych, jak i partii ryb oraz śledzi nienadających się do konsumpcji zarówno na terenie wybrzeża, jak i W. M. Gdańska. Skonstatowano poza tym stały wzrost zapotrzebowania na pomieszczenia w magazynach śledziowych, które w obecnych swych rozmiarach są niedostateczne. Rada nadzorcza poleciła ponadto Związkowi Morskich Zakładów Rybnych opracowanie zagadnienia domu składowego w porcie rybackim z przywilejem wystawiania warrantów.

Zyd, kelner koszernej restauracji, „kurier“ szajki przemytniczej skazany na 13 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Gdyni wydał wyrok, skazujący za przestępstwa dewizowe na 4 lata więzienia i 150.000 złotych grzywny Chaima Rozenbluma, kelnera koszernej restauracji z Sopot, który był przez dłuższy czas „kurierem“ szajki przemytniczej i z jej polecenia przemycał dewizy na teren W. M. Gdańska, wyrzucając paczki z pieniędzmi przez okno biegnącego przez teren W. M. Gdańska pociągu — w odpowiednim miejscu, gdzie

już oczekiwali jego współnicy.

Rosenbluma ujęto w pociągu w chwili, kiedy miał wyrzucić paczkę z pieniędzmi. Miał on wtedy przy sobie 600 dolarów w banknotach, 365 dolarów w złocie oraz 66 funtów szterlingów w złocie.

Karę grzywny w wysokości zł 150.000 sąd zamienił na areszt, licząc 50 zł za dzień, co stanowi dodatkowo przeszło 8 lat pozbawienia wolności.

Tragiczny wypadek ucznia Szkoły Morskiej

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na ulicy Morskiej. Ulicą w pobliżu Państwowej Szkoły Morskiej maszerowała kompania uczniów tejże szkoły. W pewnej chwili na jezdni ulicy nastąpiło fatalne zderzenie się dwóch samochodów, przy czym jedno z aut wpało na szeregi maszerujących uczniów. Ofiarą zderzenia aut

padł jeden z uczniów Szkoły Morskiej, 17-letni Stefan Hilknier, który doznał złamania nóg oraz ogólnych obrażeń. W stanie ciężkim pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego ucznia do szpitala SS. Miłosierdzia. Obaj szoferzy wyszli z wypadku bez szwanku. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Masakra na weselu w Chłapowie

Niezwykle krwawe wesele odbywało się w znanej miejscowości nadmorskiej Chłapowo. U jednego z najbogatszych gospodarzy Kaszubów — Konkola odbywało się wesele jego córki. Na uroczystość zaproszonych zostało szereg gości spośród miejscowych rybaków. W czasie hiesiady weselnej, najnie spodziewanej pomiędzy gośćmi wynikła krwawa bójka. Jeden z przybyłych na wesele 24-letni Augustyn Bold wyraził się ujemnie o podanych przez gospodarzy do stołu ciastkach. Uwaga Bolda poczuł się dotknięty jeden z kuzynów pana młode-

go, który porwałszy za siekiere, zadał nią kilka ciosów Boldowi. Sąsiad Bolda niejaki 36-letni Józef Zelka, który stanął w jego obronie, otrzymał również od awanturnika kilka ciosów siekiere w ramiona i głowę.

Straszliwie zmasakrowanych, w stanie groźnym, obu uczestników krwawego wesela na Kaszubach pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni. Do domu Konkolów przybyła policja, która aresztowała sprawcę masakry.

Skazanie nożownika na 1 rok i 2 mies. więzienia

Julian Tadeusiak, handlarz owocami w Gdyni, przeszedł dużo najrozmaitszych perypetyj życiowych. Przed niedawnym czasem opuściła go przyjaciółka, z którą chciał się ożenić, i z którą miał dziecko. Po rozejściu się, przyjaciółka Tadeusiaka umieściła dziecko na wychowaniu u sąsiadów Orłowskich, a jemu wytoczyła proces o alimenty. Proces ten wygrała. Tadeusiak przez jakiś czas płacił alimenty skrupulatnie — widząc jednak, że jego

dzieckiem wychowawczyni źle się opiekuje odebrał je przemocą i umieścił u swych rodziców. Odebranie dziecka było powodem większej rozprawy rodzinnej między Orłowskimi i Tadeusiakami. W bóje tej Tadeusiak ciężko poranił nożem jednego z Orłowskich. Został wówczas aresztowany, a obecnie Sąd Okręgowy w Gdyni skazał go za to na 1 rok i 2 mies. więzienia.

Nabieranie na „Odrobinę miłości“ Sprostowanie dykcji Teatru Malickiej w Warszawie

W początku bieżącego miesiąca wystawiono na scenach teatrów pomorskich „Odrobinę miłości“. Szumnie reklamowana rzecz wywołała wśród nielicznej publiczności raczej niesmak. Mniej jednak nam już o to chodzi. Niejednokrotnie musieliśmy już stwierdzać, że imprezy warszawskie obliczone są dość często na „nabijanie ludzi w bułkę“.

Otóż impreza ta reklamowana była jako impreza Teatru Malickiej w Warszawie, tymczasem okazuje się, że artyści, objeżdżający prowincję z „Odrobiną miłości“ nie mają nic wspólnego z Teatrem Malickiej. Otrzymałszy ostatnio list od dyrekcji Teatru Malickiej, w którym proszono o sprostowanie i zamieszczenie następującego sprostowania:

„Ponieważ zespół artystów, będący w ob-

jeździe po Polsce z komedią muzyczną p. t.: „Odrobina miłości“ podsywa się pod firmę Teatru Malickiej, czuje się w obowiązku podać do wiadomości publicznej co następuje: 1) Artyści ci nie należeli nigdy do zespołu Teatru Malickiej, a tylko niektórzy z nich byli zaangażowani jedynie sporadycznie, 2) Wyżej wymieniona komedia muzyczna była jedynie eksperymentem repertuarowym, 3) Dyrekcja Teatru Malickiej stwierdza kategorycznie, że z powyższą imprezą nie ma nic wspólnego.

Z poważaniem
Dyrektor Teatru Malickiej
Z. Sawan.

Samo to sprostowanie wystarczy, by wyrobić sobie należyty sąd o tej „Odrobinie miłości“.

Echa wielkiej afery oszukańczej

Przed niedawnym czasem Sąd Grodzki w Gdyni skazał Joachima Schwarzerę na 2 lata więzienia. Schwarzer założył fikcyjne biuro angażowania załóg na statki pod nazwą „Personopolis“ i zaczął zwabiać naiwnych. Od wyroku tego Schwarzer apelował. Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrując tę sprawę ponownie uznał wyrok Sądu Grodzkiego, i w całości go zatwierdził.

Za systematyczne kradzieże 10 mies. więzienia

Józef Świdorski, pracując jako goniec w składzie żelaza i broni Wacława Gierdalskiego na Placu Kaszubskim, przez przeszło rok dopuszczał się systematycznie kradzieży. Kradł drobne ilości lecz stale. Przez rok poszkodował swego pracodawcę na przeszło 1.300 złotych. Gdy kradzieże te wyszły na jaw Świdorski został z pracy zwolniony, a policja Okręgowa skazała go na 10 mies. więzienia.

Otwarcie nowej drogi na Oksywie

Z dniem wczorajszym otwarty został ruch na nowej drodze objazdowej do Oksywia przy Kanale Przemysłowym. Jednocześnie zamknięty został ruch na odcinku drogi okrojonej od Władki nr. 2 do torów kolejowych przy Pagedzie.

Powyzsza zmiana trasy dróg kołowych ma na celu umożliwienie budowy Kanalu Przemysłowego. Urząd Morski rozpoczyna w najbliższych dniach dalsze czerpanie kanału poprzez dotychczasową drogę Okrojną.

Dojazd ze Śródnica do elektrowni Gródka i do Stoczni Gdynińskiej pozostaje chwilowo bez zmian.

Ss. „Eugeniusz“ na wodach polarnych

Zakupiony przed niedawnym czasem w Anglii przez T-wo Dalekomorskich Połowów „Pomorze“ w Gdyni s/s „Eugeniusz“ wyruszył obecnie na morze Beanta, gdzie w okolicach wysp Niedzwiedziej dokona polowań rzadkich okazów ryb jadalnych, poszukiwanych na polskim rynku. Wyprawa „Eugeniusza“ na dalekie wody północne w okolicy podbiegunowe jest żywo omawiana wśród rybaków gdynińskich. Po raz pierwszy w dziejach polskiej żeglugi bandera polska pojawi się na dalekich wodach północnego bieguna.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski** pełnia: w piątek — dr Spors, w sobotę dr. Taper, w niedzielę dr Janowitz.

— **Urlop wicestarosty morskigo.** Wicestarosta morski p. Raciński rozpoczął 6-cie tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Członkowie Koła Polskiego Związku Zachodniego w Redzie protestują przeciw niesychanej napaści na Jego Eminencję ks. Kardynała Prymasa dr. Augusta Hłonda.** W Redzie odbyło się miesięczne zebranie członków Koła Polskiego Związku Zachodniego. Po załatwieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych — zebrani zapoznali się z treścią bezprzykładnej i nad wyraz ordynarnej napaści czasopiśmie hitlerowskiego „Der S. A. Mann“, które zamieściło w numerze 44 z dn. 28 października br. niesłychany i nieprzyzwyczajony artykuł, atakujący J. Em. Księdza Kardynała Prymasa dr. Augusta Hłonda, przypisując mu żydowskie pochodzenie i sprzyjanie Żydom. — Członkowie Koła Polskiego Związku Zachodniego w Redzie, dając wyraz swemu ogromnemu oburzeniu, uchwalili jednogłośnie rezolucję, którą natychmiast wysłano do pana ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Rezolucja brzmi jak następuje:

Jaśnie Wielmożny Pan
Minister Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

My, członkowie Koła Polskiego Związku Zachodniego w Redzie, pow. morskigo, zebrani w dniu 20 listopada br. przejeżdżając do głębi niesychaną i bezprzykładną napaścią narodo-socjalistycznego tygodnika ukazującego się w Monachium „Der S. A. Mann“ na osobę Jego Eminencji Ks. Kardynała dr. Augusta Hłonda, najwyższego dostojnika Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce i opiekuna duchowego Polaków zagranicą, składamy najwyższy protest przeciw tej brutalnej, cynicznej, niczym nieuzasadnionej obraźliwej napaści. — Tego rodzaju wystąpienia budzące w nas wszystkich odruch wstrętu i oburzenia, będą zawsze stały na przeszkodzie dobrego współzycia sąsiedziwego Rzeczypospolitej z Rzeczpospolitą Polską. — Dlatego też prosimy Pana Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej o powiadomienie w drodze dyplomatycznej czynników miarodajnych w Niemczech o nastrojach jakie wywołał w Polsce artykuł niepożyteczny i nieumiejętny brułkacza, celem odpowiedniego zareagowania otrzymania zadość uczynienia.

Franciszek Talaśka — prezes; Franciszek Gózdziół — sekretarz.

Legenda i prawda o Scotland Yardzie

Problem centralizacji policji w Anglii

W ostatnich miesiącach popełniono w Anglii większą ilość zbrodni, niż zazwyczaj, a większość sprawców pozostała niewykryta. W związku z tym wywiązała się w prasie i w opinii ożywiona dyskusja, w której część zabierających głos żądała aby słynnemu londyńskiemu Scotland Yardowi oddać prowadzenie spraw kryminalnych i pościg złoczyńców w całej Anglii. Są jednakowoż praktyczni i teoretyczni znawcy tematu, którzy wyrażają wątpliwości, czy agenci ze Scotland - Yardu będą się spisywali na prowincji równie dobrze, jak w Londynie. Te dwa poglądy w sprawie rozszerzenia kompetencji Scotland - Yardu przeciwstawiają się sobie ostro i przytaczają liczne argumenty na poparcie swoich tez.

Przed wszystkim należy stwierdzić, że Scotland - Yard nie ma prawa z własnej inicjatywy wysyłać detektywów na prowincję. Jego strefa działania jest wyłącznie Londyn, a tematem jego działalności są zbrodnie, popełnione w Londynie. Policja angielska jest zdecentralizowana i Anglia dzieli się na 250 mniej więcej okręgów policyjnych, oddzielonych od siebie ściśle, pilnujących zazdrośnie swojej autonomii i niechętnie znośzących myśl o obcej interwencji.

Detektywi ze Scotland - Yardu mogą wyjeżdżać na prowincję jedynie na wezwanie odpowiedniego szefa okręgu policyjnego. W takim wypadku inspektor i sierżant wyjeżdżają z Londynu i prowadzą śledztwo w porozumieniu z miejscowymi organami policji. Scotland - Yard ma swoją legendę, którą w wysokim stopniu zawdzięcza literaturze kryminalnej. Na wypadek powołania funkcjonariuszy Scotland - Yardu na prowincję prasa podaje wiadomość o tym, używając wielkich tytułów dla podkreślenia wagi sprawy, dla której wyjaśnienia sprowadza się stołeczne znakomitości. Ale ta reklama Scotland - Yardu zazwyczaj nie przypada do smaku lokalnej policji, która jest zdania, że nie ustępuje w niczym stołecznej.

Kryminolodzy nie są na ogół zwolennikami teorii, stwierdzającej bezwzględna przewagę Scotland - Yardu. Głoszą natomiast, że podział kraju na okręgi administracyjne utrudnia prowadzenie śledztwa i ściganie sprawców gdyż biurokratyczny kontakt między różnymi instancjami zabiera wiele czasu i przewleka sprawę. Zwolennicy Scotland - Yardu występują wskutek tego z propozycją, aby rozszerzyć jego kompetencje na całą Anglię.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmuje w tej kwestii stanowisko pośredniczące, jednakowoż życzliwe dla Scotland - Yardu i wzywa lokalne policje, aby we wszystkich ważnych sprawach zwracały się do Londynu o pomoc. Koszty podróży i działalności detektywów londyńskich obciążają w takim wypadku nie okręg, zwracający się do Scotland - Yardu, ale budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ma to stanowić zachętę dla prowincjonalnych okręgów, aby częściej zwracały się do Londynu. Oczekiwania ministerstwa jednakowoż nie spełniły się, gdyż ambicja prowincjonalnej policji i duch rywalizacji nie lubią uznawać przewagi Londynu w tych kwestiach.

Kryminolodzy w ostatnich czasach występują przeciw monopolowi rozgłosu i re-

klamy, który Scotland - Yardowi nadaje literatura i prasa. Reporterzy kryminalni którzy nieraz są wybitnymi znawcami tych spraw, są w większości tego samego zdania. Mówi się więc i pisze, że policja śledcza w Birmingham, Manchester, Wakefield itd. nie ustępuje w niczym londyńskiej, dysponuje bowiem wielką ilością równie dobrze wykwalifikowanych i wyspecjalizowanych funkcjonariuszy. Prowincjonalni detektywi mają poza tym na swoim terenie przewagę nad stołecznymi dzięki temu, że znają środowisko, w którym popełniona została zbrodnia i wskutek tego mają więcej danych, aby szybciej rozwiązać ciężką nad-

zbrodnia zagadkę. Faktem jednakowoż jest, że rywalizacja między Londynem a prowincją w tych kwestiach trwa ustawicznie i utrudnia nieraz skuteczne i szybkie prowadzenie śledztwa.

Idealem byłoby stworzenie wspólnego na całą Anglię korpusu detektywów, kierowanego ze Scotland - Yardu, jako z centrali. Ale tutaj zwolennicy policji prowincjonalnej występują z żądaniem, aby większą część miejsc w tym korpusie przyznano detektywom prowincjonalnym. Zwolennicy Scotland - Yardu są innego zdania i zasadniczy spór przenosi się na inny teren, ale trwa w dalszym ciągu.

Londyn, w listopadzie.

Z terenu walk w Palestynie



Anglicy transportują rannego kolegę do stacji opatrunkowej.

Polska idea kolonialna dojrzała do realizacji

Odczyt dyrektora M. Lepeckiego o koloniach

W dniu 22-im bm. wieczorem w Klubie Towarzystwa przy ulicy Pierackiego wygłosił mjr. Mieczysław Lepecki odczyt o aktualnym obecnie problemie kolonialnym. Omówiwszy na wstępie smutny los naszego wychodźstwa w krajach amerykańskich, narząonego na zupełne wynarodowienie, przedstawił szerokie możliwości dla naszej ekspansji ludnościowej na terenach własnych. Podkreślając zamiłowanie do rolnictwa, przywiązanie do ziemi i wytrzymałość fizyczną chłopów polskich, scharakteryzował ich jako pierwszorzędnych pionierów kolonialnych. Dalej mówił, że nie tylko troska o zabezpieczenie bytu narodowego naszemu wychodźstwu powinna zmuszać nas do nabrania wiary w pałąc już konieczność uzyskania własnych posiadłości zamorskich. Równie ważną do tego przyczyną jest troska o zabezpieczenie naszemu przemysłowi własnych surowców kolonialnych, właściwych krainom, położonym w bliskości zwrotników.

W dalszym rozwinięciu odczytu mjr. Lepecki wysunął tezę, że **naszych roszczeń ko-**

lonialnych nie należy łączyć ze sprawą zwrotu posiadłości zamorskich Niemcom. „Niezależnie od tego — mówił — co przy przetargach zostanie przesądzone w stosunku do Berlina, my nie powinniśmy ani na chwilę poniechać swych żądań. Nie mają one żadnego związku z pretensjami niemieckimi i dlatego nie ma powodu traktować ich łącznie”.

Odczyt mjr. Lepecki zakończył stwierdzeniem, że podstawą do wywalczenia cokolwiek jest niewątpliwie głęboka wiara w pożyteczność i konieczność przedsięwziętej akcji. Jeszcze przed niewielu laty — mówił — mało kto wierzył w możliwość rozwoju polskiej marynarki handlowej, a jednak rzeczywistość zrobiła niespodziankę i dzisiaj jesteśmy świadkami dużego jej wzrostu. Idea kolonialna jest w Polsce ideą nową. Jej szermierze nie zawsze napotyka ją zrozumienie, nie mniej jednak coraz to więcej ludzi zaczyna doceniać problem, który wprawdzie wczoraj jeszcze nie istniał, ale który dzisiaj dojrzał już na tyle, by zajmując się nim troskliwie.

Cenzor w opałach

Gdy w roku 1813 rosyjski generał Tottenhorn wkroczył do Hamburga, który uwolnił od wojsk francuskich, witany był jako zwycięzca i oswobodziciel z niezwykłym entuzjazmem. Oczywiście pisma w obszernych artykułach opisywały dokładnie jego wkroczenie do Hamburga, nie szczędząc pochwał i zachwyty. W artykułach tych dziennikarze opisywali także z dużą dokładnością, jak wyglądała poszczególne rodzaje broni armii rosyjskiej. Ponieważ cenzura oczywiście wtedy już była, cenzorzy specjalnie pilnie śledzili wszelkie notatki o wkroczeniu armii rosyjskiej, bacznie, by któryś z dziennikarzy nawet najmniejszym drobiazgiem nie obraził zwycięskich oswobodzicieli. Z gorliwości tej wynikała komiczna historia, mianowicie jeden z cenzorów skreślał niektóre zwroty wiadomości o wkroczeniu wojska, nie zastanawiając się nad tym, jaki będzie sens wiadomości do ocenzurowania. W piśmie „Hamburg-

gischen Correspondenten” znajdowało się w artykule zdanie: „Kozacy jechali na małych, niepozornych koniach”.

„Niepozorny?” Czy można użyć takiego przymiotnika, jeżeli chodzi o wojsko potężnego cara? — pomyślał cenzor i skreślił słowo „niepozorny”. Zdanie więc brzmiało teraz: „Kozacy jechali na małych koniach”. I tu znów gorliwego cenzora ogarnęły wątpliwości. Wprawdzie konie były małe, bo sam je widział, ale czy można napisać o koniach armii carskiej, że są małe? Po chwili namysłu dobrze zatemperowanym czerwonym ołówkiem skreślił słowo „małych”. Czytelnicy „Hamburgischen Correspondenten” czytali artykuł poważnie, dopóki nie dowiedzieli się z niego, że kozacy jechali na koniach. „A na czymże mieli jechać?” zapytywali ze śmiechem. „Kawał cenzora był niewątpliwie, nie zapominajmy bowiem, że to był rok 1813!

Sensacje salonu lotniczego w Paryżu

Francja boi się pokazać publiczności to, co demonstrowała już... Niemcom

W tych dniach, dokładnie 25 b. m. otwiera swe podwoje doroczny międzynarodowy salon aeronautyki w Paryżu. Jak wiadomo, salon obestany będzie przez państwa o najsilniej rozwiniętym przemyśle lotniczym, przy czym na podkreślenie zasługuje, iż ogólna uwaga fachowców paryskich skupia się na wielkich stoiskach Polski, Niemiec i Anglii.

Przed kilkoma dniami przybył drogą powietrzną na wystawę paryską najnowocześniejszy samolot myśliwski Wielkiej Brytanii, „Spitfire”. Drogi z lotniska londyńskiego Croydon do paryskiego Le Bourget przebył on w ciągu 50 minut z przeciętną 400 km./godz.

Jedną z większych sensacji salonu ma być nowy samolot myśliwski Fokkera. Francuskie lotnictwo zgotowało natomiast publiczności nielada niespodziankę, zdecydowano bowiem nie wystawić nowego, świetnego bombowca typu Amiot 340, tego samego dwumotowego aparatu, na którym gen. Vuillemin z pilotem Rossi złożył wizytę w sierpniu b. r. w Berlinie.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 24 listopada

DEWIZY: Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,71; Kopenhaga 110,35; Londyn 24,73; Nowy Jork czek 5,30½; Nowy Jork kabel 5,30¾; Oslo 124,17; Paryż 13,86; Praga 15,11; Sztokholm 127,36; Zurych 120,20; Mediolan 27,93; Helsinki 10,92; Montreal 5,26¼. — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,85; Dolar am. 5,28½; Dolar kanad. 5,24; Floreny hol. 288,45; Franki fr. 13,81; Franki szwajc. 120,00; Funt ang. 24,70; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 110,10; norweskie 123,85, szwedzkie 127,05; Liry włoskie 18,70; Marki fińskie 10,75; Marki niem. srebrne 80,00.

AKCJE: Bank Polski 130,25; Cukier 34,75; Węgiel 23,50; Lilpop 88,50; Modrzejów 20,00; Norblin 92,25; Ostrowiec 63,25; Starachowice 43,00; Habersbusch 85,00. — Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 64,50; 3 proc. inwest. I em. 83,75 serie 92,00, II em. 82,75 serie 90,50; 5 proc. konwersyjna 67,00 drobne; 4 proc. prem. dol. 41,75; 4 proc. konsolidacyjna 66,25; 8 proc. ziem. dol. kupon 101,08; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,00; 4½ proc. Warszawy 74,00; 5 proc. Warszawy stare 76,63; 5 proc. Warszawy 1933 r. 73,50 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 72,25; 5 proc. Kalisza 1938 r. 60,00. — Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów nieco mocniejsza.

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 24 listopada

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 13,75—14,00; jęczmień browarowy 16,25—16,75; 673-678 g.l. 15,50 15,75; 644-650 g.l. 15,00—15,25; owies 15,10—15,30. Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyścigowa 0—35 proc. wł. w. 28,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—50 proc. własny worek 24,75—25,50; gat. IA 0—55 proc. wł. w. 24,00—24,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,00—23,59; otręby pszen. miałkie z przem. stand. 10—10,50, otręby pszenne średnie z przemiatu standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiatu standartowego 9,25—9,75; otręby jęczmieńne 10,25—10,75; kasza jęczmieńna kraj. wł. w. 25,25—26,25;ęczak wł. w. 25,25—26,25; perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyne, nasiona i inne. Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—24; wyka jara 18—19; peluska 21,00—22,00; lubin żółty 11—12; lubin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepak ozim bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 66—68; gorczyca 36—39.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14; sruł sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,18—0,19; siłma żytnia luzem 3—3,50; siłma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnateckie prasowane 6,25—6,75; siano nadnateckie luzem 5,50—6,00.

Tendencja i obroty: pszenica 296 ton spokojna; żyto 644 ton spokojna; jęczmień 1363 ton spokojna; owies 530 ton spokojna.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 15

zawiadamia, że na dzień 21 bm. ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i płaci	
za rzepak zimowy	zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 38,00—40,00
za siemię lniane „Bombay”	zł 46,00—52,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—46,00
za gorczycę	zł 32,00—34,00

Olejarnia sprzedaje sruły	
za rzepakowy	zł 13,00
za lniane	zł 19,00
za kokosowy	zł 18,50
za palmowy	zł 13,00
za sojowy	zł 9,50

za firmową mieszanke pusz trędziwych I. R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka surowa, 3,5 proc. tłuszczu

za 100 kg. zł 18,50

PRAWO I ŻYCIE

Kiedy i jaką zapomogę na podróż otrzymuje ubezpieczony?

Prawo do zapomogi na podróż przysługuje ubezpieczonemu, który: 1) niezależnie od długości okresu pozostawania bez pracy, odpowiadał warunkom uzasadniającym powstanie prawa zasiłków z powodu braku pracy; 2) otrzymał zajęcie odpowiednie poza miejscem poprzedniego zamieszkania.

Zapomoga na podróż obejmuje kwotę kosztu przejazdu ubezpieczonego według najniższej taryfy do miejscowości, w której pozostający bez pracy otrzymał zajęcie oraz kwotę kosztów przejazdu członków rodziny również wg. najniższej taryfy i do tejże miejscowości z tym jednak zastrzeżeniem, że przyjazd członków rodziny nastąpi nie później, niż w ciągu 6 miesięcy od daty przyjazdu do danej miejscowości samego ubezpieczonego. Koszta przewozu ruchomości zapomoga na podróż nie obejmuje. W razie otrzymania zatrudnienia poza granicami Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska zwraca się kosztu przejazdu tylko do granic Polski.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 25 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,00 Audycja dla szkół: „Marek, marsz, Dąbrowski” — słuchowisko dla dzieci starszych. 11,25 Dawne tańce (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Rozwiązanie zagadki dźwiękowej z dn. 21. X. 1938 r. „Wulkan” — reportaż dla młodzieży. 15,25 Poradnik sportowy. 15,35 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Rozmowa z chorymi kł. kapelana Michała Ręka (ze Lwowa). 16,30 Muzyka klasyczna. 16,55 „Starzy i młodzi” — felieton Juliusza Kaden-Bandrowskiego. 17,10 Popularna muzyka fortepianowa na 4 ręce. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Waclaw Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918 roku” — fragment z książki Michała Rusinka p. t. „Burza nad brukiem”. 18,55 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 „Temperamenty” — powieść mówiona Antoniego Cwojdziańskiego. 21,15 Koncert symfoniczny z Fil-

harmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. i Zino Francescatti (skrzypce). 22,30 „Poezja wieku złotego” — audycja w opracow. Juliana Krzyżanowskiego prof. U. J. P. 22,45 Muzyka z płyt. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka lekka — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 Trio na flet, skrzypce i fortepian Gaspara Mummere. 18,15 Rozmowę ze słuchaczami — przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,30 DROITWICH. „Pajace” — opera Leoncavallo. 20,10 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny. 21,30 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki kameralnej. 21,45 RENNES. Koncert symfoniczny. 21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. 24,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Sobota, 26 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi Tadeusz Mazner. 11,25 Utwory Eryka Coatesa dyryguje kompozytor (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jak Wojtuś czarownikiem został” — słuchowisko dla dzieci młodszych w oprac. Zofii Nawrockiej. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka — w oprac. Mieczysława Brahmara prof. U. J. P. 16,30 Koncert solistów (z Wilna). 17,00 Państwo komórek przy pracy — pogadanka, wygł. dr. Piotr Stomiński. 17,10 Koncert kameralny z Krakowa. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Przerwa. 19,20 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego z udz. Lucyny Szczepańskiej (fortepian) i „Czwórki Radiowej”. Transmisja do Berlina i Frankfurtu. 20,00 Muzyka lekka w wyk. Sekstetu Stefana Rachonia. 20,35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 „Potańczymy!” Wykonawcy: Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego, Stanisław Grynecki i Mieczysław Holm. 22,05 Godzina niespodzianek (ze Lwowa).

22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka operowa — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Tegoroczne rozważania pszczelarza — pogadanka roln. — wygł. Stanisław Szydlowski. 18,10 Z dziejów strajku szkolnego na Pomorzu — felieton Mariana Rucińskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 2,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

18,00 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny. 20,15 BEROMÜNSTER. Koncert symfoniczny i udz. Waltera Giesekinga (fort.). 20,30 PARIS PTT. Recital skrzypcowy Henryka Szerynga. 21,00 MEDIOLAN. „Faust” — opera Gounoda. 21,30 BORDEAUX. „Cyganeria” — opera Pucciniego. 21,30 LYON. „Griselidis” — opera Massenet’a. 21,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

L. Kuczyński
Skład artykułów męskich
TORUŃ

Kapelusze Hückla Goeperta
w największym wyborze
po cenach najniższych.
1924

NAJLEPSZE OKULARY
poleca
OSKAR MEYER
właściciel JASIŃSKA I ZELLER
Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejsku.

Nie zapominajcie

Dra Oetkera przyprawa korzenna do pierników
ZAWARTOŚĆ 10 GR
przy pieczeniu

NAJTANIEJ
bławy wszelką
bieliznę galanterię
Kredyt na asygnaty.
Paweł Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
1508

DROGERIA POLSKA
rok jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Fotofilm — Wywoływanie — Kopiowanie 2 razy dziennie
Telefon 22813
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

Chorzy
mamy skuteczne ziola lecznicze
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1878

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentina carara, stopnie lastricowe. Adres „ELI-WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Architekt P. Wawron, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Sypialnie
jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. KASPROWICZ
Toruń, ul. Prosta 5.

Persil
oryg. paczka tylko 67 gr.
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

K. Tułodziecki
Zakłady Mechaniczne
Toruń, Małe Garbary 9,
tel 1702. 1960

Farby
lakierzy, frotery, świece
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Chirurgiczne
narzędzia lekarskie, strzykawki oraz brzytwy, pilniki, nożyce, żyłki, najkorzystniej. **A. Kamiński**,
Toruń, Św. Ducha 21. 1999

Okazja
Oddam zaraz 2 piękne pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, kompletne urządzenie za 800 zł. Czynn 70 zł. Gdynia Śląska 33. m. 98, od 1—5. 8670

Zabawki
swetry, bielizna, pończochy, welnę po niższych cenach.
Czesław Deutsch
Toruń, Św. Katarzyny 12.
1996

Rupturowe
pasy, kooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. **A. Kamiński**,
Toruń, Św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. 1999

Latarnie
domowe, podwórzowe i inne poleca tania K. Kujawski
skład Św. Ducha 14. (1997)

Bezkonkurencyjne detektory głośnikowe
czule głośniki wszystkich fabrykatów. Okazyjne aparaty lampowe w wielkim wyborze poleca

KANTOROWICZ
RESTAURACJA — WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18.

Wspaniały lokal
z pierwszorzędną kuchnią
i kulturalną obsługą.

RYNEK PRACY
Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski S/A w Warszawie, Hotel Europejski poszukuje przedstawicieli (akwizytorów) ze sfery inteligencji. Dobre warunki finansowe, bogaty materiał propagandowy, wyszkolenie. 1998

RÓŻNE
Udzielam
tania korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Wszelkie roboty ślusarskie
wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tania, firma Pedab, Koszarowa 15-17. 1278

Naprawa, pokrywanie parasoli
oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15. (1896)

Tańce
Ostatnie nowości jak: Swing, Lambeth, woalk i t. d. uczy A. Rożyńska, Grudziądz, plac 23 Stycznia 22. 5497

Sygnatura: III Km. 779/38. (10850)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI STĄTKU JAKO NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów, nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki firmy St. i J. Górnicy w Plocku, parostatkii osobowo-towarowego „Fredro” żegluga śródlądowej. Stątek „Fredro” posiada zdolność pasażerską obliczoną na 760 osób. Dopuszczalna waga ładunku wynosi 140 ton. Portem macierzystym statku jest Toruń. Stątek posiada urzędową hipotekę w Sądzie Grodzkim w Toruniu, a zarejestrowany jest pod l. 802.

Stątek oszacowany został na sumę zł 82.880,— cena zaś wywołania wynosi zł 62.160,— Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 8.288,—

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać stątek w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 21 listopada 1938 r.
(—) Janowski, komornik.

Niezrównana książka z przepisami Dr. A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

Km. 925/38. (10849)
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 29 listopada 1938 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę w Pelplinie, ul. Starogardzka nr. 8 u p. Jana Hollmanna najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty: 20 stołów osonowych, 4 m' desek dębowych 18—20 m/m, powózka czarna, sanie wyjazdowe, szafę żelazną ogniotrwałą i wóz platformowy, oszacowanych na łączną sumę 1.510,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
(—) Rogowski, komornik.

FUTRA
oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnych i powierzonych materiałów
Fr. Przybylski
dypl. mistrz kuśnierski
Bydgoszcz, Mostowa 3
5820
Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skompilowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach szwedzkich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do. 3,10 miesięcznie
Z datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach szwedzkich.
Zastrzeżenie 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń należy dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy są takie zastrzeżenia zostanie sapacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Polacy wyruszają w Himalaje

na podbój szczytu „K-2”

Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego po sukcesach alpinistów, którzy urządzili w ubiegłych latach ekspedycje w Andy, Kaukaz, góry Atlasu i na Spitzberg, czyni obecnie przygotowania do wyprawy himalajskiej, zamierzając zdobyć szczyt „K-2” w grupie Kara-Korum, należący do nielicznych, niezdobitych jeszcze przez człowieka wierzchołków himalajskich.

Szczyt ten, wystylający w górę na 8,610 metrów, nosi w terminologii alpinistycznej nazwę „K-2” i jest drugim obok Mount Everest najwyższym punktem naszego globu. W dziejach wycieczek alpinistycznych trzykrotnie były dokonywane próby zdobycia go: po raz pierwszy atakował go Eckenstein w roku 1902, osiągając 6.700 mtr. wysokości; drugim śmiałkiem był książę Abruzów, który w roku 1909 doszedł do wysokości 6.600 mtr.; ekspedycja amerykańska w bieżącym roku, wyruszywszy z Srinagar w Kaszmirze, zrezygnowała ze zdobycia szczytu, mając do pokonania „tylko” ostatnie 700 metrów.

Zdobycie „K-2” nastrocza poważne trudności różnorodnej natury. Przede wszystkim dyplomatycznej: Anglicy niechętnie udzielają pozwolenia na przebywanie na tych terenach. Gdy wreszcie rząd angielski zgodzi się na urządzenie wyprawy, sprzeciwiają się często temu władze autonomicznego Kaszmiru.

Polski Klub Wysokogórski zabrał się do planowanego przedsięwzięcia systematycznie. Od roku 1936 corocznie urządzane są obozy treningowe w Wysokich Alpach (Mont Blanc i Monte Rosa), których celem jest zaprawa do ekspedycji himalajskiej, oswajanie się z techniką i wypadami na terenach lodowiskalnych. W obozach tych bierze udział 7-9 osób. Jednocześnie już od roku 1936, Klub przedsięwziął pierwsze kroki dyplomatyczne w celu wyjednania u władz brytyjskich pozwolenia na zorganizowanie wyprawy w Karakorum, w otoczeniu lodowca Baltoro, w okolicy którego wznosi się „K-2” i cały szereg innych szczytów, w tym trzech 8-tysięcz-

nych i kilkanaście 7-tysięcznych. Polscy alpinisci czekają na swą „kolejkę” już przeszło rok, gdyż ubiegły ich wyprawy amerykańska, angielska i japońska, a prócz tego niemiecka, zdążająca na podbój Nanga-Parbat.

Polacy organizują dwie wyprawy. Pierwsza będzie miała charakter wywiadowczy; w skład jej wejdzie 6-7 osób, które po przestudiowaniu terenu ustąpią miejsca właściwej wyprawie, złożonej prawdopodobnie z 10 uczestników. Koszt polskiej wyprawy himalajskiej jest preliminowany na około 60 tysięcy złotych. Jest to suma stosunko-

wo znacznie niższa od kosztów innych wypraw, które dochodziły do ćwierć miliona złotych. Ekspedycja uda się do Bombaju drogą morską, stąd do Srinagar częściowo koleją, a częściowo samochodami, a dalszą część trasy przebędzie drogą karawanową — ok. 400 klm. W razie gdyby plany wyprawy na „K-2” upadły z przyczyn natury dyplomatycznej czy lokalnej, zostanie zorganizowana inna wyprawa w Himalaje Garhwalu, gdzie w środkowej części grzbietu wznosi się inny olbrzymi szczyt — Nanda Devi.

Kiedy prezydent Stanów Zjedn. płaci z własnej kieszeni?

W siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych obowiązują specyficzne przepisy. Zwyczajem naprzykład jest, iż prezydent musi pokrywać z własnej kieszeni wydatki na utrzymanie służby oraz na przyjęcie gości nieoficjalnych. W czasie przyjęć oficjalnych gdy zaproszeni rekrutują się z

obu partii politycznych (demokratów i republikańców) koszty pokrywa się z funduszu dyspozycyjnego, natomiast gdy prezydent zaprasza gości, którzy należą do jednej tylko z tych partii, musi sam pokryć koszty przyjęcia.



Policejantki japońskie w Kantonie.

Szwecja już w r. 1586 posiadała okręty pancerne

Muzeum techniczne w Sztokholmie otrzymało w tych dniach oryginalny dowód, stwierdzający, że flota szwedzka już w r. 1586 posiadała okręty pancerne. Podróżnik niemiecki, który w r. 1586 zwiedził Szwecję, w opisie tej podróży wspomina także, że widział okręt, którego ściany go zaciekawily. Między bocznymi ścianami znajdował się materiał żelazny, który miał chronić okręt przed kulami armatnimi floty nieprzyjacielskiej. Uwagi godna informacja ta zawarta jest w dziele, wydanym w roku 1866 w Sztutgarcie a zawierającym sprawozdanie zamożnego obywatela Ulmu z Württembergu nazwiskiem Samuela Kieshela z podróży do Szwecji w r. 1586. Po ewym przybyciu do Szwecji Samuel Kieshel zajmował się zwłaszcza okrętami wojennymi, które były zakotwiczone na morzu niedaleko miasta. Opisuje największy z tych okrętów, noszący nazwę „Wielki smok” i wyraża się o nim jako o okręcie silnym i pewnym. Do tego dodaje: „Powiedziano mi, że przestrzeń między obydwojma bocznymi ścianami wypełniona jest żelazem, aby kule armatnie nie mogły przebić ściany i uszkodzić okrętu”. Opis ten zdaje się dowodzić, że Szwecja posiadała okręty pancerne już przed 350 laty.

Japonia w cyfrach

Przeszło sto lat temu, bo w roku 1815, Japonia miała 25 milionów ludności, w roku 1910 cyfra ta podwoiła się prawie, bo wynosiła już 45 milionów. Liczba mieszkańców urosła jeszcze po wojnie światowej w stosunku następującym: rok 1918 (57 milionów), rok 1930 (64 i pół miliona), rok 1938 (71.260.000). Japonia posiada 7 wielkich ośrodków miejskich, których poszczególne liczby mieszkańców przekracza pół miliona. Są to: Tokio (4.971.000), Osaka (2.500.000), Nagoja (900.000), Kobe (787.000), Kioto (765.000) i Yokohama (620.000). Przemysł japoński urosł w ciągu pół wieku w tempie niezwykłym: w roku 1889 istniało na terenie całej Japonii zaledwie 767 fabryk zatrudniających ponad 10 tys. robotników, w r. 1921 było ich już 25.365, a w roku 1936 — 33.706. Flota japońska liczy w tej chwili 10 pancerników, 6 lotniskowców, 35 krążowników, 122 torpedowce, 61 łodzi podwodnych i 1670 samolotów.

RYSZARD BRAUN

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Kiedy w dwie godziny później zasiadł przy wielkim stole sopockiego kasyna, robił wrażenie już zupełnie opanowanego człowieka. — I w rzeczywistości tak było. Pod wpływem dwóch kieliszków światopogląd wyrócił się w jego umyśle do góry nogami i wszystko wydało mu się łatwe, racjonalne i rozsądne. Ukradł, bo to było ostatnią jego deską ratunku! Ukradł, bo miał tak zwany nóż na gardle. Nie miał pracy od dwóch lat. Patrzył na swoją nędzę i na nędzę żony. Znosił z trudem własną niedolę i... nie mógł znieść niedoli żony. Niedoli Janki, która tak bardzo... tak mocno... tak prawdziwie... tak z całej duszy kochała...

Ostatnio żyli już tylko z tego, co ona zarabiała lekcjami i podciąganiem oczek w pończochach. Poza tym pożyczali. Pożyczali od ludzi, od znajomych i przyjaciół i naturalnie nie mieli z czego zwracać. Tracili tak zwaną dobrą opinię. Lekceważono ich. Lekceważono Jankę, która przecież na to nie zasługiwała! Poza tym siostra żony... Ach to było najgorsze! Siostra żony (to wstrętna, podła baba) pożyczyla im przed rokiem trzysta złotych i teraz katagorycznie żądała zwrotu, nie chcąc słuchać, żadnych tłumaczeń i wykrętów.

Marian Waks na samo przypomnienie listu, stawiającego sprawę na ostrzu noża, zacisnął pięści na zielonym suknie stołu i przykniął oczy.

Jakiż był brzydki w tej chwili. Bardzo blada, podłużna jego twarz odbijała silnym kontrastem od bardzo czerwonego nosa i od bardzo odstających czerwonych uszu. Kiedy jednak po chwili otworzył oczy, momentalnie przeobraziła się i nabrała wyrazu. W spojrzeniu było coś, co ujmowało i jednalo mu ludzi. Wiedział o tym. Przecież

Janka również pokochała go za jego oczy, duże, niebieskie, które umiały wyrażać myśli i uczucia.

Janka... Na samą myśl o żonie rozjaśnił się i uśmiechnął.

Siedząca przy nim kobieta, w gęstej woalce, przesłaniającej silnie upudrowane policzki, wzięła ten uśmiech do siebie i odpowiedziała mu takim samym uśmiechem. Poczytał to za dobrą wróżbę. Przejechał ręką po jasnych włosach i dorzucił dwa dziesięcioguldenowe sztony do leżących na pierwszym „tuzinie” pieniędzy. Koło rulety obracało się już.

— Mogę teraz nawet przegrać i będzie to jeszcze bez znaczenia, gdyż mam w kieszeni duży zapas gotówki.

Kulka biegła bezmyślnie i z hałasem, z przegrody do przegrody, w podrygach śledzonych przez dziesiątki niespokojnych oczu. Wreszcie wpadła w numer siódmy i tam już pozostała, podczas kiedy koło rulety zwałniało obroty i wreszcie przystało.

Krupier przysunął Waksowi cztery dziesięcioguldenowe sztony.

— Dwa są już moje, nie kradzione — pomyślał z radością i rzucił je na czerwony kolor. Wygrał. Wtedy przysłała mu szalona myśl do głowy, aby postawić na zero. Ale tym razem zabrano mu dziesięć guldenów. Więc przestał ryzykować. Grał już teraz rozważnie, rozsądnie, zwiększając ilość sztonych, rzucanych na „pase”, „manque”, „rouge” czy „noir”.

Fala radości przepelniała mu żyły. Cieszył się. Jakże się cieszył.

W pewnym momencie kiedy wygrał za jednym pociągnięciem trzysta sześćdziesiąt guldenów, pomyślał, że zaraz nazajutrz odeśle Francie siostrze żony, trzysta złotych, o które tak się brutalnie upominała.

Grał już teraz z taką miną, jakby miał poza sobą otwarte konto we wszystkich bankach świata. Odezwały się w nim dawne przyzwyczajenia, wyniesione z domu. Rzucił sztony z gestem, z jakim to robił jego ojciec, kiedy płacił rachunek w restauracji. Chłopcu, któremu kazał zmienić dwa tysiące guldenów — dał niebawale suty napiwek i z chęcią pożyczzył nieznanemu panu kilka dziesięcioguldenowych banknotów, nie patrząc nawet

na jego bilet wizytowy.

Był w swoim żywiole. Uśmiechał się. Wygrywał z niedbałością wielkopańską i zgarniał pieniądze ruchem powolnym, nie licząc, ile tam tego jest.

W chwili, kiedy zamykano kasyno, miał już nietylko wypchany portfel, ale i wypełnione obie kieszenie marynarki.

Nad ranem, z głową pełną marzeń, zasnął w Kurhausie sopockim. Na drugi dzień postanowił grać dalej, odkładając na ten cel zaledwie częśćkę pieniędzy. I znów wygrał. Tego dnia wieczorem zjadł dobrą kolację i z przyjemnością słuchał orkiestry, grającej melodie z operetki „Trzy walce”.

Przypominał sobie z rozrzewnieniem, jak to jeszcze niedawno temu, zaledwie przed tygodniem, bliski był samobójstwa i w tym celu kupił sobie nawet buteleczkę z trupa główką na etykietce. Ta trucizna miała dać mu ukojenie i pozwolić odpocząć nareszcie po strasznym życiu, jakie pędził. I teraz nawet miał tę flaszeczkę w kieszeni paka. Wyczuwał jej kształt owalny pod ręką. Trzymał ją jeszcze na wszelki wypadek, gdyby tak... przegrał i gdyby... policja wpadła na jego trop; gdyby... dobra passa odwróciła się od niego i życiowy pech zaczął go z powrotem przesładować.

Westchnął z głębi duszy, rysując paznokciem na obrusie jakieś hieroglify. Stała mu przed oczyma, jak żywa owa scena na dworcu gdańskim, kiedy to zrozpaczony, z ostatnimi dziesięcioma guldenami w kieszeni, decydował się na każdą najgorszą ostateczność, byle móc zdobyć trochę pieniędzy i poprobować gry w kasynie sopockim.

W tym właśnie momencie spostrzegł doktorową Żabińską, koleżankę z pensji swojej żony. Widział ją dwa, czy trzy razy w swoim życiu, ale zapamiętał dobrze, bo była ową kobietą, której Janka zazdrościła „normalnego życia” i dostatku.

Żabińska biegła wzdłuż wagonu roztargana, w rozwianym palcie i otwartą torebką. Wtedy właśnie postanowił... że ją okradnie. W ścisłości, w tłoku, miał zamiar wsunąć rękę do torebki i wyciągnąć z niej portmonetkę. Przypuszczał, że jadąc do kasyna, musiała mieć gotówkę. Momentalnie uplanował, że w razie czego, gdyby coś spotrzęgła, powie, że chciał ją ukarać za roztargnienie i napędzić trochę strachu, aby na przyszłość lepiej uważała.

(Ciąg dalszy nastąpi)